Poniedziałek, 13 grudnia 1937 – Nr. 286
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

DZIEŃ BYDGOSKI
ILUSTROWANY

10 GR.

8 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 28. Telefon, 22-18, Konto czekowe P. K. O. 203,868.

P. Aleksandra Piłsudska

Hołd wielkiej Patriotce i Obywatelce w dniu jej Imienin



Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska

W promienistej legendzie wielkości Józefa Piłsudskiego jaśnieje postać Jego towarzyszki życia, matki Jego dzieci marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Wiemy, że z osobą Aleksandry Piłsudskiej złączona jest wizja nie tylko strażniczki ogniska domowego, idealnej żony i matki.

Wiemy, że upostaciowana jest w Niej wielka obywatelka, że poza Jej sprzężeniem z legendą „epoki Piłsudskiego" i Jej rolą towarzyszki życia i matki dzieci Twórcy Niepodległości, ma Ona własną kartę w dziejach naszych walk o wyzwolenie i własne oblicze w historii naszych poczynań na przestrzeni już niemal dwudziestu lat po wskrzeszeniu państwa.

Wiemy, że Aleksandra Szczerbińska przeszła przez „via dolorose" najbardziej niebezpiecznych prac konspiracyjnych wonczas, kiedy Józef Piłsudski młode dusze przedwojennego pokolenia z mroków niewoli wyprowadzał na szlaki Czynu Zbrojnego. Wiemy, że droga Aleksandry Szczerbińskiej wiodła przez trudy wojenne Legionów i Polskiej Organizacji Wojskowej, by Ją zawieść do celi więziennej. I wiemy, że ten krzyż „Virtuti Militari", którym została ozdobiona — to symbol cichego bohaterstwa, objawionego w przełomowych dla narodu i państwa latach.

Ta w ósmym już roku życia osierociała obywatelka, z głębokich przeżyć własnych czerpiąca wiedzę o nizinach społecznych, o doli bezdomnego dziecka, nędzy proletariatu — ma świadomość głębokiej różnicy między tanią i zdawkową filantropią, a akcją społeczną, organizacją pomocy, wydobywaniem istnień ludzkich z dna nędzy i skierowywaniem ich na drogi rzetelnej pracy.

Wzrok Aleksandry Piłsudskiej skierowany na peryferie miast i osiedli ludzkich, widzi tam żywioł obywatelski, któremu nie wolno pozwolić zmarnieć, który trzeba wesprzeć.

Więc w barakach dla bezdomnych, w domach dla sierot, w przychodniach lekarskich, w stacjach dożywiania biednych dzieci, w żłóbkach, koloniach i półkoloniach, w ogródkach działkowych, w szwalniach dla bezrobotnych matek, w czytelniach dla dorosłych, w przytułkach dla posiwiałych bojowców o niepodległość — w tych wszystkich poczynaniach, w których duch obywatelski triumfuje nad egoizmem ludzkim, „spiritus movens" staje się Marszałkowa.

Szkołą czynu i charakterów było życie Józefa Piłsudskiego. Szkołą pracy obywatelskiej życie Jego towarzyszki, żony i matki Jego dzieci.

Dzieje nasze przekazały nam szereg świetlanych postaci Polek-obywatelek. „Epoka Piłsudskiego" przekaże przyszłym pokoleniom również taką świetlaną postać Polki-obywatelki — postać Aleksandry Piłsudskiej.

Wczoraj, w dniu Jej Imienin, radowaliśmy się wszyscy w duchu, że Ją mamy wśród nas, że przoduje w pracy obywatelskiej kobiet polskich, że stanowi dla nich wszystkich przykład i wzór.

I hołd składaliśmy wielkiej patriotce i obywatelce.

Zasiadłszy do misy w gromadzie, je się tak, by starczyło dla wszystkich.

Jaki jest sens pomocy zimowej.

Największa bitwa powietrzna w wojnie hiszpańskiej

20 bombowców rządowych strącono

Walencja. Na froncie aragońskim w pobliżu Sarinena wynikła niespodziewanie wielka bitwa powietrzna, największa z dotychczasowych stoczonych w hiszpańskiej wojnie domowej.

Koło południa nad pozycjami powstańczymi pojawiło się 40 bombowców rządowych, które zarzuciły okopy powstańcze gradem bomb. Nim akcja bombardowania się skończyła, nadleciało 30 samolotów powstańczych, które odcięły odwrót bombowcom. Wkrótce pojawiło się dalszych 30 samolotów gen. Franco.

Nad miasteczkiem Sarinena rozpoczął się zaciekły bój.

Bitwa zakończyła się całkowitym zwycięstwem lotnictwa powstańczego. Po stronie zajętej przez wojska gen. Franco spadło i uległo zniszczeniu 20 samolotów nieprzyjacielskich, 10 zdołało wycofać się na stronę rządową i tam wylądować. Zaledwie 10 samolotów rządowych wyszło z bitwy cało. Powstańcy stracili w walce tylko trzy samoloty.

Zakończenie konferencji bałtyckiej

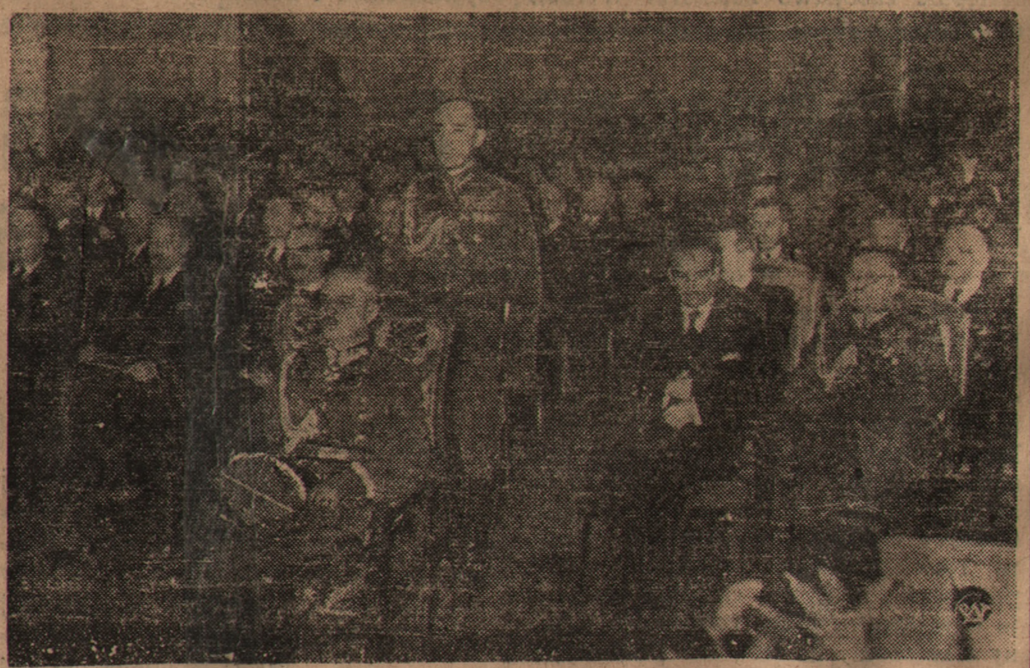
Tallin. W ub. sobotę zakończyła swe obrady konferencja ministrów spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich.

Meldunek żołnierzy-inwalidów Naczelnemu Wodzowi

na ogólno-krajowym zjeździe Zw. Inwalidów Wojennych R. P.

Warszawa. W sobotę rozpoczęły się w Warszawie obrady XII zjazdu Związku Inwalidów Wojennych, zrzeszającego ok. 140 tys. członków w całym kraju.

Uroczyste otwarcie zjazdu odbyło się w sali Rady Miejskiej m. st. Warszawy. P. Prezydenta R. P., P. Marszałka i ministra spraw wojskowych na zjeździe reprezentował 1-szy wiceminister spraw wojskowych gen. J. Głuchowski. Rząd reprezentował wiceminister Opieki Społecznej dr. Piestrzyński.



Zdjęcie przedstawia rzut oka na salę obrad Zjazdu Zw. Inwalidów Wojennych R. P.

Po przemówieniach powitalnych prezes Związku Inwalidów R. P. złożył dla Marszałka Śmigłego - Rydza na ręce wiceministra spraw wojskowych gen. Głuchowskiego meldunek:

„Panie Marszałku!

Dnia 22 czerwca 1936 roku, w imieniu żołnierzy - inwalidów oraz wdów i sierot po poległych obrońcach ojczyzny, złożyliśmy nasz żołnierski meldunek, że uważając za rozkaz wezwanie Twoje do narodu, dostarczymy ukochanej przez nas armii maski przeciwgazowe i samochód sanitarny.

Dziś, w dniu 11 grudnia 1937 roku na 12 zjeździe delegatów Związku Inwalidów Wojennych R. P., meldujemy posłusznie, że w dniach 12. 10. 1936 roku 2000 masek przeciwgazowych zakupionych przez Związek Inwalidów Wojennych R. P. oraz 350 masek ufundowanych przez Związek Ociemniałych Żołnierzy R. P. i 11. 10. 1937 samochód sanitarny zakupiony przez Związek Inwalidów Wojennych R. P. — przekazano władzom wojskowym.

Wyrażając Ci, Panie Marszałku, nasz najgłębszy żołnierski hołd, zapewniamy cię, że pod Twoimi rozkazami stać będziemy wiernie na posterunku służby Ojczyźnie".

P. Wojewoda min. Raczkiewicz na uroczystości rolniczej

Poświęcenie „Domu Ludowego" w Lekartach pow. lubawskiego

W dniu wczorajszym P. Wojewoda Pomorski Min. Władysław Raczkiewicz wyjechał w południe do powiatu lubawskiego, gdzie w Lekartach wziął udział w uroczystości poświęcenia nowo wybudowanego „Domu Ludowego" oraz otwarcia pokazu rolniczego, przygotowanego przez miejscowe przysposobienie rolnicze. P. Wojewodę, przybyłego w towarzystwie p. starosty Kowalskiego powitała miejscowa ludność na czele z p. senatorem Serożyńskim, inicjatorem wybudowania Domu Ludowego oraz ks. proboszczem Zabrockim, prezesem Powiatowego Towarzystwa Rolniczego.

Aktu poświęcenia świetlicy dokonał ks. dziekan Komkowski po czym odbył się popis miejscowych chórów.

Z kolei nastąpiło w budynku szkolnym otwarcie pokazu rolniczego. Przy tej sposobności Pan Wojewoda rozdał członkom przysposobienia rolniczego indywidualne i zespołowe nagrody za wyniki, osiągnięte w pracy doświadczalnej. Resztę uroczystości wypełniły okolicznościowe przemówienia.

W czasie pobytu swego w Lekartach Pan Wojewoda ufundował dla nowo otwartego Domu Ludowego jeden radioaparat.

Pogrzeb Andrzeja Struga

Warszawa. Na cmentarzu wojskowym na Powązkach w Warszawie złożono w ubiegłą sobotę na wieczny spoczynek zwłoki pisarza Andrzeja Struga (Tadeusza Gałeckiego).

O godz. 15 szwoleżerowie znieśli trumnę, którą umieszczono na lawecie armatniej.

Przed pogrzebem wygłoszono szereg przemówień, w których złożono hołd zasługom Andrzeja Struga jako bojownika o wolność.

W imieniu Ministerstwa Oświaty przemówił wicemin. Aleksandrowicz.

Sukces OZN w Sejmie

Grupa posłów wystąpiła z Koła Rolników i uznała deklarację płk. Koca

Rozłam w sejmowym Kole Rolników

Warszawa. Na terenie sejmowym dużą sensacją jest dokonany rozłam w parlamentarnym Kole Rolników, którego prezesem jest gen. Żeligowski. Zapowiedzi na ten temat podawała prasa już od kilku dni. Rozłamu dokonał poseł Chyla wspólnie z całym szeregiem posłów, członków Koła Rolników. Oficjalnie podają, że przyczyną rozłamu są różnice w sprawach szkolnych, zagadnień podatkowych, polityki agrarnej, a przede wszystkim reformy rolnej. Drobni rolnicy reprezentowani w Kole żądali mianowicie przyspieszenia i rozszerzenia reformy rolnej.

W kołach politycznych sądzą jednak, że właściwą i pośrednią przyczyną rozłamu jest znane wystąpienie gen. Żeligowskiego w Sejmie, które wywołało stanowczą reakcję znacznej części posłów, stojących na gruncie Obozu Zjednoczenia Narodowego i podporządkowujących się Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

Ponieważ część zwolenników gen. Żeligowskiego nie chciała uwzględnić stanowiska tej grupy, doszło do rozłamu. Nowa grupa oświadczyła, że stać będzie na gruncie deklaracji lutowej płk. Koca.

Krwawe demonstracje w Białogrodzie

w związku z przyjazdem min. Delbosa

Białogród. Po zakończeniu oficjalnego powitania w stolicy Jugosławii — Białogrodzie na dworcu ministra Francji Delbosa grupa złożona z około 300 ekstremistów usiłowała na ulicy manifestować, lecz została natychmiast przez policję rozproszona.

W czasie tych manifestacyj dwóch żandarmów zostało rannych, a kilkunastu odniosło kontuzje. Po stronie manifestantów odniosło rany 2 studentów. Padł także jeden zabity.

Owacja na cześć Bułgarów w Krakowie

Kraków. Członkowie bawiącego w Krakowie bułgarskiego chóru reprezentacyjnego „Gusla" zwiedzili zabytki miasta oraz saliny wielickie owacyjnie przyjmowani przez miejscowych górników w Wieliczce. Wieczorem obecni byli goście bułgarscy na przedstawieniu „Warszawianki". Publiczność zgotowała żywiołową owację na cześć króla i narodu bułgarskiego.

Polski bastion gospodarczy

Poświęcenie PKO. w Wilnie

WILNO. Wczoraj odbyło się w Wilnie uroczyste poświęcenie gmachu oddziału P. K. O. Aktu poświęcenia nowego gmachu P. K. O. dokonał arcybiskup metropolita wileński ks. Jałbrzykowski w asyście licznego duchowieństwa w obecności marszałka Senatu Prystora, wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, ministra opieki społecznej Kościałkowskiego, dyrektora generalnego PKO. dr. Grubera i innych dygnitarzy, którzy biorą udział w wielkiej naradzie gospodarczej w Wilnie.

Podczas uroczystości wygłosił wicepremier Kwiatkowski przemówienie, które podamy w streszczeniu w numerze następnym.

Ziemia z grobów bohaterów włoskich z Polski do Włoch

Warszawa. Wczoraj wyjechała do Rzymu delegacja polska wojskowo-legionowa celem rewizytowania kombatantów włoskich. Przed odejściem pociągu z dworca warszawskiego odbyła się uroczystość przekazania delegacji przez zastępcę komendanta naczelnego Związku Legionistów — gen. Kruszewskiego — dwóch artystycznie wykonanych z brązu urn z ziemią z grobów płk. Franciszka Nullo i płk. Stanisława Becchiego, ochotników włoskich w bojach o niepodległość Polski.

Przekazując urny gen. Kruszewski m. in. powiedział:

„Powiezięcie te urny panowie, aby je wręczyć kombatantom włoskim, jako dowód wdzięczności dla Włoch za to, że w chwilach ciężkich Polski przysyłały do nas swoich synów, by walczyli o wolność i niepodległość Polski".

Wspólność poglądów Jugosławii i Włoch

Rzym (PAT). Premier jugosłowiański Stojadinowicz, udzielił opuszczając Włochy, gdzie bawił z oficjalną wizytą, przedstawicielowi włoskiego pisma „Popolo d'Italia" wywiadu, w którym stwierdził m. in.: „Cały świat powinien wiedzieć, iż nie może w przyszłości liczyć na jakiekolwiek różnice w poglądach Jugosławii i Włoch. Obydwa państwa rozpoczęły nową kartę w historii swych wzajemnych stosunków".

Demonstracja inwalidów w Paryżu

PARYŻ. Wczoraj po zakończeniu walnego zebrania inwalidów wojennych grupa złożona z około 150 inwalidów udała się na plac Opery, gdzie demonstrowała, żądając podwyższenia rent. W chwili, gdy policja przystąpiła do rozpraszania ich, inwalidzi położyli się na ziemi, powodując przez to na pewien czas przerwę w ruchu ulicznym. Przybyły na miejsce dyrektor policji miejskiej zdołał nakłonić demonstrantów do udania się do domów.

Zniesienie rejonu bezpieczeństwa na Helu

W Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim ukazało się rozporządzenie P. Wojewody Pomorskiego z dnia 1 grudnia br., znoszące rozporządzenie Wojewody Pomorskiego z dnia 1 września 1936 r. o ustanowienie rejonu bezpieczeństwa w obrębie gminy Hel powiatu morskiego.

Rozporządzenie to straciło moc obowiązującą wobec zniesienia ustawy z dnia 28 stycznia 1932 r. o rejonach bezpieczeństwa artykułem 3 ustawy z dnia 14 lipca 1936 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli.

Wspaniała uroczystość w Grudziądzu

Uroczyste przekazanie władzom wojskowym daru m. Grudziądza i „Unii" na Fundusz Obrony Narodowej

Wczoraj odbyła się w Grudziądzu na terenie fabryki „Unia" piękna uroczystość przekazania władzom wojskowym 150 dwukółek strzeleckich wykonanych przez fabrykę „Unia" a ufundowanych przez miasto, „Unię" i załogę fabryczną „Unii". Uroczystość miała przebieg nadzwyczaj podniosły. Wzięli w niej udział liczni przedstawiciele władz oraz społeczeństwa. P. Wojewodę reprezentował p. naczelnik Grzanka. Ze względów technicznych obszerne sprawozdanie z przebiegu tej uroczystości zamieścimy w numerze następnym.

Katastrofalne śniegi i mrozy w stanie New Jork

NOWY YORK. Północne obszary stanu Nowy York znajdują się od kilku dni pod sięgającą 1 i pół metra warstwą śniegu. W miastach i osiedlach odczuwać się daje dotkliwy brak żywności i materiałów opałowych. Celem niesienia ludności pomocy odkomenderowano oddziały gwardii narodowej.

Na obszarze położonym między Virginią a Lusianą zamarzło na śmierć 18 osób.

Dożywotnie więzienie

za napad rabunkowy w powiecie świeckim

Przed sądem okręgowym w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Świeciu zapadł wyrok w sprawie przeciwko Tadeuszowi Szatkowskiemu, robotnikowi z Suchej, oskarżonemu o obrabowanie a następnie zabójstwo handlarki Weroniki Binkowskiej z Janiej Góry pow. świeckiego.

Sąd biorąc pod uwagę wyjątkowe okrucieństwo, z jakim oskarżony dokonał zbrodniczego czynu, skazał go na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na zawsze.

Czech, niedoszły zabójca ministra Delbosa wariatem?

Praga. Czech, który zamierzał dokonać zamachu na min. Delbosa w Pradze i który utrzymywał kontakt z Węgrem Kolomanem Budai międzynarodowym terrorystą aresztowanym we Francji nazywa się Franciszek Havel. Policja aresztowała go na Morawach. Trudnił się on sprzedażą gazet. W czasie badań policja odniosła wrażenie, iż jego władze umysłowe nie są w porządku. Havel brał udział w wojnie w Hiszpanii w szeregach oddziałów cudzoziemskich, gdzie też stracił rękę. Do Pragi powrócił bez środków do życia. W czasie rewizji w jego mieszkaniu wykryto szereg dokumentów szyfrowanych, adresowanych do szeregu osobistości w różnych krajach. M. in. znaleziono brulion listu adresowanego do min. Delbosa, w którym zawiadamia go o projektowanym zamachu i prosi, by nie przyjeżdżał do Pragi.

Bohaterska obrona Nankinu

Stolica Chin ma paść lada chwila

Tokio. Agencja Domei donosi: Wobec energicznego natarcia całkowite zajęcie Nankinu oczekiwane jest lada chwila. Brama Kwanghua została zajęta jeszcze w piątek po południu. Inne bramy szturmowano w ciągu całego dnia sobotniego, lecz rowy szerokości 20 m. są nadzwyczaj trudne do sforsowania. Obrońcy chińscy są całkowicie otoczeni, stawiają jednak rozpaczliwy opór, ponieważ dowództwo chińskie utrzymuje je w tajemnicy przed żołnierzami istotny stan rzeczy na frontach działań wojennych oraz fakt ucieczki marsz. Czang Kai Szeka z Nankinu. Nankin jest dobrze ufortyfikowany i zajmuje przestrzeń 80 km kw. Nacierające wojska japońskie przeszły pod dowództwo ks. Asaka.

Uwaga redakcji: W chwili, gdy numer oddajemy do druku tj. o godz. 2 w nocy jeszcze nie nadeszły wiadomości o upadku Nankinu.

„Upadek Nankinu nie zakończy walki"

Tokio. Japońska „Federacja moralnej mobilizacji narodu" podejmuje trzydniową kampanię pod hasłem „Upadek Nankinu nie oznacza końca walki". Władze przygotowują ludność do długotrwałej wojny. Na kolejach japońskich skasowano 52 pociągi. Tabor kolejowy ma być zużytkowany gdzie indziej. Koleje mandżurskie zaangażowały 3.000 nowych kolejarzy. Ponadto zaangażowano do Mandżurii 200 szoferów autobusowych i 3.000 sanitariuszek.

Bony Funduszu Inwestycyjnego

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dn. 9 grudnia 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr. 901, 2665, 5674, 11748, 16595, 18696 i 27248.

Kongres ateistyczny w Meksyku

M e k s y k. Z inicjatywy meksykańskich związków ateistycznych odbędzie się w stolicy Meksyku w dniu 4 stycznia ogólno-amerykański kongres bezbożniczy.

W kongresie wezmą udział przedstawiciele wszystkich państw Ameryki Południowej i Stanów Zjednoczonych. Celem kongresu jest ściślejsze uzgodnienie współpracy organizacyj bezbożniczych pod protektoratem Moskwy.

Rozwiązać kartel drożdżowy

Rezolucja Komisji skarbowej!

Komisja skarbowa Sejmu na piątkowym swym posiedzeniu przyjęła m. i. następującą rezolucję:

„Ponieważ kartel drożdżowy przyczynia się do podrażania cen drożdży, wzywa się rząd do rozwiązania kartelu drożdżowego i rozluźnienia systemu koncesyjnego na wyrob drożdży.

Po okropnej katastrofie kolejowej w Anglii

Około 40 osób zabitych - Wielu rannych walczy ze śmiercią

Okropna w skutkach katastrofa expressu kursującego na linii Glasgow—Edynburg, w pobliżu szkockiej miejscowości Castlecary, wywołała w Anglii wstrząsające wrażenie. Jak podaje oficjalny komunikat, w katastrofie zginęły 34 osoby, a 100 podróżnych odniosło ciężkie obrażenia. Dokładna ilość zmarłych nie może być jeszcze ustalona, gdyż znaczna liczba osób rannych znajduje się jeszcze w niebezpieczeństwie utraty życia.

Rozmiary katastrofy kolejowej, która wydarzyła się w piątek w nocy (już po zamknięciu naszego numeru sobotnio-niedzielnego) pod Castlecary w Szkocji, wskazuje, że jest to najcięższa katastrofa, jaka wydarzyła się od r. 1915.



Obecnie nadchodzą szczegóły tej katastrofy.

Pociąg pospieszny wykoleił się z powodu orkanu śnieżnego, który zasłonił maszyniście pole widzenia.

Z największym trudem personel ratowniczy i lekarze przedzierali się przez zaspy śnieżne do miejsca katastrofy. Sprowadzono na miejsce reflektory i w ich świetle rozpoczęto dramatyczną akcję ratowniczą.

Rannych i zabitych przenoszono do pobliskich budynków kolejowych, gdzie urządzono podręczny szpital i salę operacyjną. Do 2-giej w nocy wydobyto z rozbitych wagonów 24 zwłoki i kilkudziesięciu rannych.

Podczas akcji wskutek nieostrożnego obchodzenia się z pochodniami wśród szczątków wagonów wybuchł pożar. W chwili tej znajdowało się w rozbitych wagonach jeszcze 8 zwłok, a w dalszych chwilowo niezagrożonych pożarem uwięzionych było jeszcze kilkunastu rannych pasażerów.

Kolumny ratownicze musiały przerwać akcję wydobywania rannych i zabitych, a zająć się gaszeniem ognia. Po długotrwałych wysiłkach pożar udało się stłumić.

„Zdarzenie historyczne"

Oficjalne wystąpienie Włoch z Ligi Narodów

Z balkonu Pałacu Weneckiego Mussolini obwieścił tłumom decyzję Rady Faszystowskiej

RZYM. W sobotę wieczorem o godzinie 22 odbyło się w Pałacu Weneckim posiedzenie Wielkiej Rady Faszystowskiej. Porządek obrad obejmował tylko wniosek Mussoliniego o natychmiastowe wystąpienie Włoch z Ligi Narodów. Po krótkim uzasadnieniu przez Mussoliniego, wniosek został przyjęty długotrwałymi oklaskami.

Zaraz po posiedzeniu wyszedł Mussolini na balkon Pałacu Weneckiego i wygłosił krótkie przemówienie do nieprzeliczonych tłumów, jakie zebrały się na placu przed pałacem w oczekiwaniu na decyzję Wielkiej Rady Faszystowskiej.

W przemówieniu swym Mussolini ogłosił decyzję natychmiastowego wystąpienia z Ligi Narodów. Po przedstawieniu słabych stron i braków Ligi Narodów, które zebrane tłumy oceniły gwizdami Mussolini zapytał się, czy w takich warunkach Włochy mają nadal pozostać przy Lidze. W odpowiedzi padła jednomyślna odpowiedź tłumów — nie! Następnie Mussolini stwierdził, że faktycznie Włochy mogą bez żalu odejść z Ligi, opuścić tę świątynię, w której nie pracuje się dla pokoju, lecz dla przygotowania wojny. Następnie podkreślił, że jest mylnym twierdzenie, by na Włochy ktokolwiek wywierał jakiś nacisk.

„Nasi przyjaciele w Berlinie i Tokio — mówił Il Duce — byli w pełni dyskretni. Wystąpienie Włoch z Ligi Narodów jest wydarzeniem historycznym, którego zakresu dziś ocenić nie można. Przez wystąpienie jednak nie zmieniamy naszej zasadniczej, dotychczasowej linii pracy dla pokoju powszechnego."

Poszczególne ustępy jak i całe przemówienie Mussoliniego przyjęte zostały długotrwałymi i niemilknącymi oklaskami potwierdzenia przez zebraną ludność.

Zebrane przed Pałacem Weneckim tłumy rozeszły się następnie w pochodach po mieście, śpiewając pieśni faszystowskie.

Telegram ministra Ciano do Genewy

Natychmiast po posiedzeniu Rady Faszystowskiej włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano wysłał na ręce sekretarza generalnego Ligi Narodów następujący telegram:

„Na skutek uchwały Wielkiej Rady Faszystowskiej donoszę Sekretarzowi Ligi Narodów, że Włochy wystąpiły z Ligi Narodów z dniem 11 grudnia 1937 roku (rok 16 ery faszystowskiej)."

Minister Spraw Zagranicznych
(—) Galeazzo Ciano.

Londyn nie przejmuje się krokiem Mussoliniego

Spokój we wszystkich centrach polityki międzynarodowej

LONDYN. W londyńskich kołach wystąpienie Mussoliniego traktowane jest bez zbytniego zaniepokojenia. Zamiar Włoch wystąpienia z Ligi Narodów znany był poprzednio i ostateczna decyzja w tej sprawie winna być uważana raczej za uznanie formalne istniejącej już faktycznie sytuacji. Tymbardziej, iż Włochy od maja 1936 r. nie brały udziału w pracach Ligi. Londyn nigdy nie był skłonny do przypisywania decyzji Włoch opuszczenia Ligi Narodów wpływom Niemiec lub Japonii. Przeciwnie, w Londynie utrzymuje się pogląd, że rząd włoski powziął tę decyzję z czysto wewnętrznych przyczyn, celem odwrócenia uwagi od trudności wewnętrznych i z tego też powodu nie ma w Londynie skłonności do przywiązywania większego znaczenia do powyższej decyzji. Decyzja ta w żadnym wypadku nie wpłynie na zmianę polityki rządu brytyjskiego.

Z takim samym spokojem przyjęto decyzję Mussoliniego w stolicach innych krajów.

Entuzjazm w Berlinie

Berlin. Decyzję włoską przyjęto w Berlinie z niezwykłym entuzjazmem. Widzą w niej tu dalszy krok do stworzenia nowego ugrupowania europejskiego, stojącego poza ramami paktu Ligi Narodów, a zatem o stanowisku zdecydowanie wrogim do traktatu wersalskiego. Przez wystąpienie Włoch z Ligi Narodów — oświadczają tu — trzy wielkie mocarstwa, tworzące blok antykominternowski, znalazły się poza jej obrębem.

Pieniądze od żółtych zalewają prasę francuską

W miarę rozwijających się wypadków na Dalekim Wschodzie płyną nieprzerwaną strugą ze wszystkich stron zainteresowanych pieniądze na propagandę.

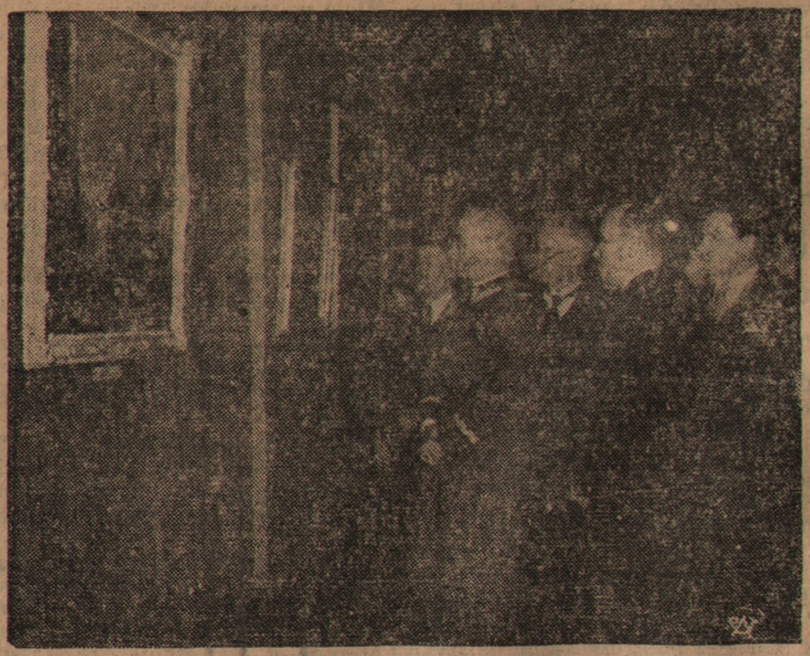
Jak podaje jeden z ostatnich numerów „Vue et Lu" z funduszów tych skwapliwie korzystą prasa paryska.

Na łamach jednego z dzienników, który dotychczas bronił z przekonaniem, proporcjonalnym do wysokości dotacji sprawy japońskiej nagle zaczęły się pojawiać inspirowane notatki o Chinach.

Dyrektor dziennika zainterpelowany, jak można brać równocześnie pieniądze z dwóch źródeł, odparł z rozbrajającą szczerością! „Ach te pieniądze! — Wiecie dla mnie jest wszystki jedno skąd one idą. Ja wiem tylko, że otrzymuję je od żółtych".

Cóż chcecie odparł na taką argumentację jeden z dziennikarzy — Chiny i Japonia to przecież tak daleko. Przy takiej perspektywie, cóż dziwnego, że pewne niuanse się zlewają i zostaje tylko jednolity kolor żółty!

Wystawa pejzażu włoskiego



Zdjęcie nasze przedstawia moment zwiedzania wystawy przez Pana Marszałka Śmigłego - Rydza w towarzystwie p. min. Świętosławskiego, oprowadzanego przez ambasadora włoskiego w Warszawie di Valentino.

— **Osobiste.** Dowiadujemy się, że właściciel znanej lokektury warszawskiej, p. **J. Wolanow,** odznaczony został Krzyżem Zasługi za działalność na polu społecznym.

Min. Delbos w Jugosławii

BIAŁOGRÓD. Wczoraj w niedzielę z rana przybył do Białogrodu francuski minister spraw zagranicznych Delbos, powitany na dworcu przez premiera jugosłowiańskiego Stojadinowicza, ministra wojny Maricza i handlu Rbanicza. O godz. 10 rano min. Delbos wpisał się do księgi audiencjonalnej w pałacu królewskim, po czym złożył wizytę premierowi Stojadinowiczowi.

Wyczyn Codosa

Paryż. Na lotnisku Le Bourget wylądował samolot „Chef Pilote Guerrero" na którym lotnik franc. Codos przeleciał 25 tysięcy kilometrów z Paryża do Ameryki Południowej i z powrotem.

Nagroda dla komunistów w Czechosłowacji

Praga. Rząd czechosłowacki zniósł zarządzenie, na podstawie którego pism komunistycznych nie wolno było sprzedawać w kioskach. Wydanie tego zarządzenia uważa się powszechnie jako nagrodę dla komunistów za popieranie rządu.

Fala strajków w Czechosłowacji

Praga. Ruch strajkowy w Czechosłowacji wzmaga się coraz bardziej. Ostatnio demonstrowali pomocnicy handlowi, żądając podwyżki płac i grożąc strajkiem. W miejscowości Galanta robotnicy rolni rozpoczęli strajk. Również w Brnie toczą się rokowania o płace 30 tysięcy robotników leśnych. Ponieważ właściciele lasów odrzucili żądanie robotników, sytuacja jest naprężona i socjalistyczni posłowie zagrozili strajkiem.

Wielomilionowa rzesza deponentów PKO stale się powiększa

W listopadzie rb. wkłady oszczędnościowe w P. K. O., jak również liczba oszczędzających, wykazują dalszy znaczny wzrost.

Stan wkładów zwiększył się o 10.446.297 złotych, osiągając na dzień 30 listopada rb. sumę 751.619.741 zł.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się bardzo znacznie liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu listopada rb. P. K. O. wydała 81.818 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych wynosiła na dzień 30 listopada rb. ogółem 2.840.468.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE
dodatek tygodniowy

O przyszłość sportu polskiego

Wielka narada w Związku Polskich Związków Sportowych

Celem omówienia najważniejszych zagadnień naszego życia sportowego i poznania poglądów wszystkich zainteresowanych czynników — Zarząd Związku Polskich Związków Sportowych zwołuje w porozumieniu z Państwowym Urzędem WF specjalną konferencję na dz. 21 grudnia rb. Program konferencji będzie oczywiście bardzo obszerny i możliwe, że ZZ będzie musiał szereg punktów odłożyć do następnej konferencji. O ważności spraw poruszanych świadczy porządek dzienny, ustalony przez ZZ. Rozpatrzone będą m. in. następujące zagadnienia:

1) Komasacja związków i uzgodnienie granic okręgów,

2) Sprawa sportu szkolnego.

3) Ustalenie stopni i metod szkolenia instruktorów i trenerów.

4) Sprawa ulg kolejowych dla sportowców.

5) Sprawa organizacyj stanowych w Polsce, jak np. Związek Rob. Stow. Sport., Centrala AZS, Kolejowe PW, Pocztowe PW itd.

6) Życiowe zasady określenia amatorstwa,

7) Ustalenie zasad i celów pomocy dla Związków Sportowych w oparciu o budżet Państwowego Urzędu WF.

8) Wytyczne prac dla związków sportowych.

9) Zadania prasy sportowej.

10) Samopomoc sportowa.

11) Zasady kierowania kontaktami ze sportem zagranicznym.

12) Wykorzystanie filmu i fotografii dla celów sportowych.

13) Sprawa budowy hali sportowej i toru kolarskiego w Warszawie.

Przy każdym punkcie porządku dziennego wygłoszony zostanie referat przedstawiciela ZZ wzgl. PUWF i koreferat. Z ramienia ZZ referaty wygłoszą m. in. płk. Kiliński, płk. Gebel, płk. Glabisz, dr. Orłowicz, prof. Weyrauch, ppłk. Żołędziowski, inż. Grabowski, mjr. Kierkowski.

Konferencja ta będzie do pewnego stopnia dalszym ciągiem konferencji, zwołanej przez Państwowy Urząd W. F. w maju rb.

Kajakowcy przy stole obrad

Bydgoszcz. W Bydgoszczy odbył się roczny walny zjazd delegatów Pomorskiego Okręgu Polskiego Związku Kajakowego. Zjazdowi przewodniczył przedstawiciel Związku Towarzystw Wioślarskich p. Malicki. Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu i udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd z p. mgr. Strąbskim na czele.

Sensacje międzynarodowego turnieju 4 miast

Polscy hokeiści pokonali reprezentację Berlina

W ub. sobotę rozpoczął się w Katowicach międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem 4 miast: Berlina, Poznania, Śląska i Cracovii. Pierwszy mecz w sobotę między reprezentacjami Śląska i Berlina zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Śląska w stosunku 2:1 (0:0 1:1 1:0). Hokeiści niemieccy zawiedli. Polacy ambicją górowali nad dobrze zespołowo grającymi Niemcami.

W niedzielę Poznań odniósł drugie zwycięstwo nad Berlinem w stosunku 3:0 (0:0) (2:0) (1:0). Bramki dla Poznania zdobyli Król i Zieliński 1. W następnym meczu Cracovia uległa Śląskowi 1:0 (0:0) (0:0) 1:0).

Ostateczne wyniki turnieju przedstawiają się następująco 1 miejsce Katowice 2 gry, 4 pkt. st. br. 3:1; 2) Cracovia 2 gry 2 pk. st. bram. 5:2; 3) Poznań 2 gry 2 pkt. st. br. 4:5; 4) Berlin 2 gry 0 pkt. st. br. 1:5.

Polska bije Niemcy w szpadzie

Sensacyjne zwycięstwo naszych szermierzy w Frankfurcie

W sobotę rozpoczął się w Frankfurcie nad M. mecz szermierczy Polska—Niemcy. Pierwszy mecz w szpadzie zakończył się zwycięstwem Polaków w stosunku 8:8 przy lepszym dla Polski stosunku trafień. Najlepszym naszym szpadzistą był Szempliński. Decydująca była walka tego ostatniego z Lerdonem, wygrana przez Polaka. W niedzielę odbyło się spotkanie w szabli, które wygrali Niemcy.

Katastrofalna klęska Ruchu z Naprzodem

Katowice. Na stadionie Ruchu w Wielkich Hajdukach rozegrany został w niedzielę towarzyski mecz piłkarski pomiędzy b. mistrzem Polski „Ruchem“ a leaderem Ligi śląskiej „Naprzodem“ z Lipin. Mecz zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Naprzodu w stosunku 6:0 (3:0). „Ruch“ wystąpił w osłabionym składzie bez Wilimowskiego (który brał udział w meczu hokejowym) i bez Nowakowskiego. Zastępowali ich Czepionka i Panhyrz. Bramki zdobyli Piec I. 2 (w tym jedna z karnego), Glueck 2, Piec 2-gi i Stonawski po 1.

Burza na walnym zebraniu Pom. Okr. Związku Lekkoatletycznego

Bydgoszcz. Wczoraj odbyło się w Bydgoszczy walne zebranie Pomorskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego pod przewodnictwem p. kpt. Laurentowskiego przy licznym udziale delegatów. Otwarcia zebrania dokonał dyr. Matuszewski. Sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej wydane drukiem uznano za odczytane, po czym wywiązała się 8-godzinna bardzo burzliwa dyskusja w której delegaci poddali ostrej krytyce pracę zarządu, zarząd zaś ostro krytykował prace poszczególnych ośrodków sportowych na Pomorzu.

Gdy doszło do wyboru zarządu, głosy rozstrzeliły się, wskutek czego zarząd nie został wybrany, a zebranie odroczono na przeciąg sześciu tygodni, powierzając tymczasowe pełnenie funkcyj dotychczasowemu zarządowi. Na marginesie tej „burzy“ stwierdzić musimy, że zarząd POZLA nie stanął na wysokości zadania. Oglądaliśmy wprawdzie doskonale przeprowadzone mistrzostwa Polski pań w Bydgoszczy, ale byliśmy również świadkami „burzy“ w związku z meczem lekkoatletycznym 5 miast pomorskich, w którym startowali nieuprawnieni zawodnicy w reprezentacji Bydgoszczy. Sam sekretarz P. O. Z. L. A. mgr. Zakrzewski w swych relacjach prasowych stwierdził, że dr. Klemczak startował w ub. sezonie w barwach AZS pozn., chociaż mieszkał w Bydgoszczy. Raz Polonia Bydg. raz AZS bo tak jest wygodnie p. sekretarzowi, by mógł patetycznym głosem po meczu ogłosić zwycięstwo na papierze, swego, od kilku lat macierzystego miasta. Uważamy, że praca związku pomorskiego winna iść również w kierunku tępienia wybujałego szowinizmu lokalnego — a nie być jego typowym wzorem.

Taka praca nie wyda nigdy dobrych owoców. Wszak Bydgoszcz kilka lat temu była bezkonkurencyjnym ośrodkiem lekkoatletycznym na Pomorzu. Obecnie zaś ustępuje znacznie Grudziądzowi. Dowód wynik meczu Bydgoszcz — Grudziądz w Grudziądzu, bowiem wyników turnieju miast pomorskich nie można brać pod uwagę. Toruń depce również po piętach Bydgoszczy. Tradycyjny mecz Bydgoszcz — Toruń nie odbył się mimo kilku zaproszeń Torunia. Najwyższy czas zabrać się do solidnej pracy na boisku, a nie przy zielonym stoliku.

Rozłam w Cracovii?

„Stara gwardia“ po burzliwych scenach opuszcza klub

W Krakowie odbyło się doroczne walne zgromadzenie K. S. Cracovia, które po czterogodzinnych burzliwych obradach zostało przerwane w trakcie dokonywanych wyborów nowego zarządu. Już na długi czas przed walnym zgromadzeniem krążyły w Krakowie pogłoski o walce dwóch przeciwnych obozów, różniących się swoimi poglądami odnośnie polityki klubowej i personalnej. Przy wyborze przewodniczącego zebrania doszło do pierwszej próby sił zwalczających się bloków, przy czym sukces odnieśli „rządowcy“, ich bowiem kandydat dr. Kwieciński uzyskał 123 głosy, kandydat zaś opozycji mjr. Rybka tylko 68. W czasie załatwiania tej sprawy dr. Zygmunt Nowakowski, wiceprezes klubu, znany literat, oburzony zbyt żywą atmosferą obrad i różnymi okrzykami, opuścił zebranie, nadsyłając później list o wycofaniu się z czynnej pracy w klubie. Zgromadzenie uchwaliło przez aklamację prosić dr. Nowakowskiego o cofnięcie tej decyzji. Obrady toczyły się dalej. Spokojnie wysłuchano sprawozdań zarządu i poszczególnych sekcyj, żywo oklaskując momenty, mówiące o sukcesach Fiałki, Soldana i hokeistów.

Kiedy część obecnych opuściła zebranie i opozycja znalazła się w większości, zabrał głos znany działacz piłkarski kpt. związkowy PZPN. p. Kałuża i w imieniu „starej gwardii“ oświadczył, że nie może się zgodzić, aby młodzież przegłosowując dalszych członków zarządu, decydowała o przyszłości klubu i opuścił zebranie, a za nim na czele przedstawiciele „starej gwardii“. W takiej sytuacji prezes ogłosił obrady za przerwane.

Toruń walczy z Łodzią w boksie 9 stycznia 1938 r.

Miejski komitet WF w Toruniu zwrócił się do miejskiego komitetu WF i PW w Łodzi z propozycją rozegrania międzymiastowego meczu bokserskiego Toruń — Łódź o nagrodę ufundowaną przez zarząd m. Torunia.

Miejski komitet WF i PW w Łodzi przekazał sprawę do Ł. O. Z. B., który postanowił propozycję przyjąć. Pierwsze spotkanie odbędzie się w dn. 9 stycznia 1938 r.

Astoria remisuje z Sokołem grudziądzkim

Grudziądz. W Grudziądzu odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy Astorią (z Bydgoszczy) a Sokołem (z Grudziądza). Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 8:8. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu zawodnicy Astorii). Waga papierowa — Dabiński przegrał na punkty z Małym, waga musza — Dąbrowski przegrał na punkty z Humińskim, waga kogucia — Wypijewski wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika, waga piórkowa — Wandzlewicz wygrał w. o. z powodu nadwagi Kamińskiego którego pokonał w spotkaniu towarzyskim, waga lekka — Przybylski wygrał na punkty z Kotłowskim waga półśrednia — Radomski I zremisował z Wroszem E., waga średnia — Łuczka przegrał na punkty z Wroszem B., waga półciężka — Kiczyński zremisował z Kołodziejewskim.

Sędziował w ringu prof. Odya, na punkty, p. Taczyński z Grudziądza.

Poznańska Warta zwycięża łódzki Geyer 12:4

W Łodzi odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy zespołem poznańskiej Warty a mistrzem okręgu łódzkiego zespołem KS. Geyer.

Zwyciężyła zasłużenie lepsza technicznie drużyna Warty w stosunku 12:4, demonstrując bardzo piękny boks i świetne przygotowanie zawodników.

Wyniki techniczne poszczególnych spotkań były następujące:

W wadze muszej Bazarnik (W) pokonał na punkty Kamińskiego (G). W wadze koguciej Frankowski (W) wygrał w trzeciej rundzie przez techniczne k. o. z Pawlakiem. W piórkowej Koziołek (W) wygrał z Augustowskim (G). W lekkiej Vogt (W) odniósł zwycięstwo nad Wojciechowskim 2-gim (G), a walczący w tej samej wadze Ratajak (W) znokautował w pierwszej rundzie Mikołajczyka (G). W półśredniej Ostrowski odniósł wątpliwe zwycięstwo nad Pareckim (W). W średniej Pisarski pokonał na punkty Florysiaka (W). W półciężkiej Szymura wygrał w trzeciej rundzie przez techniczny nokaut z Wurmem (G).

Z drużyny poznańskiej najlepiej wypadli: Koziołek, Ratajak i Szymura, z drużyny gospodarzy jedynie Pisarski.

Gdyńska „Flota“ bije warszawską „Legię“ 11:5

w meczu bokserskim o drużynowe mistrz. Polski

Gdynia. W Gdyni rozegrany został mecz bokserski o mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem okręgu warszawskiego WKS. Legia i mistrzem Pomorza WKS. Flota o prawo wejścia do rozgrywek finałowych. Niespodziewane zwycięstwo odniosła gdyńska Flota w stosunku 11:5.

W wadze muszej Iwański (Flota) bronił się skutecznie przez dwie rundy przed silniejszym Baśkiewiczem. Ostatecznie zwycięstwo na punkty odniósł bokser Legii.

W koguciej Gwardzik z Floty wygrał walkowerem z powodu niestawienia się Pietrzykowskiego z Legii.

W piórkowej Pasturczak (Flota) wygrał wysoko na punkty z Wasiakiem 2-im. Pasturczak panował niepodzielnie na ringu, a pierwsze jego ciosy tak oszołomiły Wasiaka, że publiczność domagała się przerwania walki.

W wadze lekkiej Kujawski (Flota) wygrał na punkty z Rybikiem. W pierwszej rundzie Rybik znalazł się nawet na deskach.

W półśredniej Wasiak 1-szy (Flota) pokonał przez techniczny k. o. w drugiej rundzie Przewódzkiego z Legii. Wasiak miał znaczną przewagę, posyłając Przewódzkiego na deski do 7-miu.

W średniej Doroba II (Legia) odniósł zwycięstwo na punkty nad Błaszczakiem. Pierwsza runda należy do Doroby, natomiast w drugiej góruje nieco Błaszczak, ale otrzymuje ostrzeżenie za nieprawidłową walkę.

W półciężkiej Karolak z Floty wygrał zdecydowanie z Mizerskim w czasie walki obaj przeciwnicy silnie krwawią.

W ciężkiej walka Węgrowskiego (Flota) z Dorobą I zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym. Węgrowski pierwszym ciosem oszałamia przeciwnika, Doroba jednak prędko przychodzi do siebie, dążąc do zwarcia, w którym jest lepszy, natomiast na dystans zaznacza się przewaga Węgrowskiego.

Ogólnie drużyna Floty wykazała doskonałą formę i wygrała zasłużenie. Zwycięstwo nad mistrzem Warszawy wywołało zrozumiałą sensację.

O mistrzostwo Pomorza w siatkówce i koszykówce

Ub. soboty i niedzieli odbyły się w Toruniu w sali Okr. Ośrodka dalsze rozgrywki o mistrzostwo Pomorza w siatkówce i koszykówce. W sobotę w siatkówce męskiej KPW Pomorzanin pokonał swego miejscowego rywala WKS Sęp, w stosunku 2:1. Trzeciego seta wygrali kapewiacy 15:0. W koszykówce KSM Mokre wygrało z ZS 42:41. W niedzielę WKS Start z Bydgoszczy pokonał w siatkówce dwa kluby toruńskie ZS i KPW Pomorzanin w stosunku 2:1. Po tych meczach sytuacja nie rozjaśniła się. Trzy najlepsze zespoły siatkarskie Pomorza ZS, KPW Pomorzanin i WKS Sęp mają po 3 mecze przegrane. Za tymi drużynami kroczy doskonała drużyna WKS Start z Bydgoszczy mając 4 mecze przegrane. Z powodu równej ilości pkt. trzy drużyny toruńskie rozegrają finałowe spotkania decydujące ostatecznie o mistrzostwo. W niedzielę odbył się również mecz w koszykówkę między drużynami KPW Pomorzanin a ZS. Mecz wygrali kolejarze w stosunku 48:23.

Ostatnie dni postępowania dowodowego w procesie Czarnockiego

„Koronni" świadkowie oskarżenia zeznawali w sobotę

W piątek — jak donieśliśmy — przesłuchiwanie świadków dowodowych w procesie b. starosty kartuskiego Jerzego Czarnockiego, toczącym się bez przerwy od ub. poniedziałku, odbywało się w ciągu kilku godzin przy drzwiach zamkniętych. Jawność wykluczona została przez sąd podczas badania św. Wendorffa, wicewojewody łódzkiego, b. starosty morskiego i św. Seydlitza b. wicewojewody pomorskiego a obecnego wicewojewody stanisławowskiego.

W związku z tym faktem, po odczytaniu zeznań b. wojewody pom. Kirtiklisa, przesłuchanego przez sędziego śledczego w drodze rekwizycji (zeznanie to podaliśmy w poprzednim sprawozdaniu w pełnym brzmieniu) obrona wniosła o odczytanie części zeznań św. Wendorffa i św. Seydlitza, złożonych przy drzwiach zamkniętych. Wniosek adw. Rudzińskiego umotywował adw. Wedegis tym, iż niektóre stwierdzenia zawarte w protokóle przesłuchania św. Kirtiklisa, są rzekomo sprzeczne z zeznaniami świadków Wendorffa i Seydlitza. Gdy przewodniczący sędzia Kryczyński wniosek ten oddalił bez rozpatrzenia, adw. odwołał się do kompletu sędziowskiego. Trybunał postanowienie swoje ogłosi później.

PRZEBIEG PIĄTEGO DNIA PROCESU

Sobota upłynęła również na badaniu świadków oskarżenia. W ciągu 6-godzinnej pracy sąd przesłuchał tylko czterech świadków. Zeznania dwóch ostatnich zwłaszcza świadków będą miały niewątpliwie duże znaczenie dla trybunału przy ferowaniu wyroku. Zeznawali bowiem **najbliżsi współpracownicy oskarżonego:** urzędnik starostwa Kaczmarczyk i budowniczy Gołuński — ten sam, który będąc aresztowanym „wkopał" Czarnockiego.

Jako pierwszy zeznawał urzędnik starostwa Szafryk. Świadek był kierownikiem miejscowej placówki Legionu Młodych. — Szafryk był sądownie karany za nadużycia popełnione podczas urzędowania, w związku z wydawaniem paszportów Niemcom. Przejął on agendy referatu, który wystawiał świadectwa wywozowe rolnikom. Agendy przejął świadek od Repińskiego (który popełnił samobójstwo). Podczas tego stwierdzono braki, ale Repińskiemu dochodzeń karnych nie wytoczono. Zdaniem świadka Czarnocki dwukrotnie uzgadniał z ówczesnym wojewodą Kirtiklisem swoje stanowisko co do pobierania opłat za świadectwa. Początkowo w starostwie istniało jedno konto, później Czarnocki otworzył konto dodatkowe, na które wnosił opłaty wyższe od ustalonych za wydane świadectwa wywozowe.

Jak zeznaje Szafryk — prezesi różnych organizacyj otrzymywali od Czarnockiego pieniądze na cele społeczne i polityczne. Burmistrz Lewiński (prezes BBWR) otrzymywał co miesiąc 200 zł.

Św. Zaborowski, sekretarz starostwa był prawą ręką Czarnockiego. I on stwierdza, że Czarnocki dawał prezesom różnych organizacyj pieniądze, niekiedy bez pokwitowania. Świadek palił kiedyś dokumenty na polecenie starosty.

Ze względu na informacje mogące mieć znaczenie dla spraw obrony państwa, sąd przesłuchiwał tego świadka częściowo przy drzwiach zamkniętych.

W końcowych zeznaniach św. Zaborowski odpowiadając na pytania sądu, obrony prokuratora i oskarżonego wyjaśnił szereg momentów dotyczących działalności podsądnego. M. in. świadek podał, iż Czarnocki dawał często po 20, 25 lub mniej złotych rodzinie zwolnionego nauczyciela w Grzybowie. Odręczne kwity stwierdzające te wypłaty mogły ulec zniszczeniu. Rodzinę nauczyciela w Grzybowie osk. Czarnocki wspierał przez dłuższy czas (2—3 lata). Odnośnie b. sekretarza BBWR i kier. szkoły Jasińskiego, świadek stwierdził, iż Czarnocki nie faworyzował tego człowieka, jak zarzucono mu to poprzednio.

Czarnocki — potwierdził świadek — przejął również konto Labudy, sławnego separatysty kaszubskiego, który otrzymał drukarnię. Konto Labudy według słów Czarnockiego zostało w KKO już zlikwidowane i nie istnieje. Zadłużenie to pokrył podsądny.

Zaborowski widział pliki dokumentów w kasie ogniotrwałej starosty. Któregoś dnia pliki te znikły (zostały spalone).

GOŁUŃSKI ZEZNAJE

Poruszenie na sali wywołuje pojawienie się Gołuńskiego, skazanego za nadużycia przez Sąd Apelacyjny na rok więzienia budowniczego kartuskiego, który podczas badań u sędziego śledczego wyciągnął na światło dzienne aferę Czarnockiego. Gołuńskiego, wezwanego przez sąd na świadka, eskortuje przez salę policjant mundurowy. Sobota jest bowiem ostatniem dniem rocznej kary Gołuńskiego.

W przededniu swego zwolnienia, Gołuński słuchany na podstawie art. 110 pkt. c bez zaprzysiężenia, składa obszerne zeznanie.

Sędzia Potoniec: — Co panu wiadomo o listach dla bezrobotnych?

Świadek odpowiada na pytanie dość obszernie.

Starosta kartuski mógł udzielać bezrobotnym zapomóg, które powinny być odpracowane. Czarnocki otrzymywał około 1000 zł miesięcznie z Funduszu Pracy w Toruniu. Ponadto co miesiąc Toruń nadsyłał do Kartuz wagon mąki 10—15 ton, wartości ca. 2500 zł. W Kartuzach budowano stadion sportowy. Latem zatrudniano przy tych robotach około 80 robotników, zimą, w celu przeciwdziałania klęsce bezrobocia — około 200. Rzecz prosta w tych okresach starosta nie mógłby wszystkich robotników wypłacać gotówką. Załatwiano to w ten sposób, iż pracujący otrzymywali wynagrodzenie częściowo w gotówce, częściowo w naturaliach, a kwitowali odbiór w gotówce. Pierwsze pieniądze na ten cel dostał Czarnocki w październiku. Sumę tę, ok. 2000 zł wypłacono, rozliczenie poszło do Torunia. Co do mąki, którą otrzymywano z województwa, nie potrzeba było robić szczegółowych zestawień. Obrachunki robiono z końcem każdego miesiąca, wysyłając specyfikacje do władz przełożonych.

Sędzia Potoniec: — Czy listy były poprawiane, wzgl. wymazywane?

Św. — Tak, cyfry oznaczające wypłaty gotówkowe. Takie polecenie wydał starosta Czarnocki, który też ustalał stosunek wypłat gotówką i naturaliami.

Dzięki tej polityce (częściowemu wypłacaniu gotówką i mąką) uzyskiwano nadwyżki, które umożliwiały kontynuowanie robót przy stadionie w zimie przy zwiększonej ilości rąk roboczych. Stadion budowano — jak stwierdza świadek — z funduszów doraźnych i funduszów samorządu powiatowego.

Sędzia Potoniec: — Pan twierdził w śledztwie, że oskarżony mógł nadwyżki te brać dla siebie?

Świadek milczy.

Przewodniczący: — Na jakiej podstawie pan to twierdzi?

Św. — Tego nie mogę dziś potwierdzić. To powiedzenie muszę teraz odwołać, bo tego nie sprawdzałem!

Ponieważ prok. Mojkowski wnosi o odczytanie zeznania co do tej sprawy, złożonego przez świadka w śledztwie, Gołuński wyjaśnia, iż potwierdza swoje poprzednie zeznania, a ma tylko zastrzeżenia co do powiedzenia, że Czarnocki nadwyżki zużywał na własne potrzeby, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że posiadał te sumy do własnej dyspozycji.

Ważnym momentem w zeznaniu św. Gołuńskiego jest stwierdzenie, że Czarnocki na temat wydatkowania pieniędzy z poczynionych oszczędności rozmawiał w obecności śp. nacz. Zgrzebnioka i wicewojewody Seydlitza. Ówczesny naczelnik Zgrzebniok nie zwrócił podsądnemu uwagi na niewłaściwość jego gospodarki.

W dalszym ciągu Gołuński omawia znane z zeznań poprzednich świadków sprawy związane z budową obozu PWK pod Kartuzami. Gdy dochodzi do kwestii wypłat sędz. Potoniec zadaje Gołuńskiemu pytanie:

— Czy możliwe jest, że świadek dostał od Czarnockiego 3000 zł, a następnie kwit wydany na tę sumę wyjął z biurka starosty? Czy świadek manipulował kiedyś coś przy biurku starosty?

Przewodniczący poucza świadka, iż nie jest zmuszony odpowiadać na pytania, które mogłyby świadka obciążyć, jednak Gołuński stanowczo odpowiada, że pieniędzy tych (wypłaconych rzekomo w obecności żony starosty) nie otrzymał i przy biurku Czarnockiego nigdy nie manipulował, co byłoby wręcz niemożliwe, ze względu na stałą obecność personelu biurowego, woźnego i urzędników.

Część wyjaśnień Gołuńskiego dotyczy polityki przerzucania wydatkowanych na różne cele (budowę kortów, sadzenie klombów itp.) sum do budżetu drogowego. Zdaniem świadka, system ten nie pomniejszał budżetu drogowego, gdyż były w nim stałe przekroczenia, które pokrywać powiat musiał z dochodów ogólnych.

SZPARAGARNIA I „WZGÓRZE WOJEWODY KIRTIKLISA"

Św. Gołuński jest jedynym, który wyjaśnia sprawę... szparagarni.

Gołuński operując cyframi oświadcza, iż Czarnocki zrzekł się prawa użytkowania ogrodu przy starostwie, a jedynie zgodził się na urządzenie szparagarni. Zakupiono za 50 zł szparagów, z których połowę posadzono na pięciu grządkach w ogrodzie Wydziału Powiatowego. Uprawa szparagarni kosztowała 40 zł, w sumie więc „obiekt" cały (szparagarnia bez robocizny) przedstawiał wartość 65 zł. Sumę tę, jak i robociznę pokryto z funduszów drogowych. W roku bież. po raz pierwszy „historyczna" szparagarnia owocowała. Wydzierżawiono ją pewnemu ogrodnikowi.

Drugim podobnym i równie charakterystycznym momentem jest poruszona przez Gołuńskiego sprawa „Wzgórza wojewody Kirtiklisa".

Zagorzały endek, a po wyborze do komisji rewizyjnej Wydziału Powiatowego gorliwy pomocnik starosty adw. Szlachcikowski (jak opowiada Gołuński) wystąpił kiedyś z wnioskiem o nazwanie jednego ze szczytów w Szwajcarii Kaszubskiej imieniem wojewody pomorskiego Kirtiklisa. — Na „Wzgórzu Kirtiklisa" umieszczono pamiątkowy kamień z odpowiednim napisem (koszt wykonania kamienia i uporządkowania wzgórza nie przekroczył 25 zł którą to sumę pokryto również z funduszu drogowego).

Opowiadanie Gołuńskiego o „Wzgórzu Kirtiklisa" przerywają obrońcy, zadając świadkowi szereg pytań, a wreszcie i Czarnocki.

Podsądny zastrzega się, iż nie był wraz z adw. Szlachcikowskim inicjatorem nazwania wzgórza imieniem woj. Kirtiklisa i, że nawet fakt ten był dla niego niespodzianką (według projektu starosty stanąć tam miała restauracja).

Czarnocki rzuca pod adresem świadka pytanie:

— Co do tego kamienia... Czy to ja kazałem go postawić?

Św. — O ile sobie przypominam, to pan.

— Niech pan sobie przypomni — ciągnie dalej Czarnocki — Szlachcikowski w imieniu Tow. Krajoznawczego chciał zrobić tę niespodziankę wojewodzie. Woj. Kirtiklis był wówczas w Kartuzach. Szlachcikowski przemawiał, Wojewoda całował się ze Szlachcikowskim, bo był zadowolony ze „Wzgórza" i dał później swoją fotografię?

Co do wspomnianej fotografii Czarnocki wyjaśnia następnie, iż nadesłał ją sekretarz wojewody. Miała ona posłużyć w celu wykonania „porządnego pomnika", którego — zdaniem b. starosty — pragnął b. wojewoda.

Gołuński nie pamięta tych szczegółów, powiada, że był bardzo zajęty podczas bytności wojewody w Kartuzach.

Jako ostatni zeznawał w sobotę św. Kaczmarczyk, urzędnik Wydziału Powiatowego od r. 1923 do chwili obecnej. Kaczmarczyk stwierdza, że były w starostwie robione oszczędności na cele społeczne i polityczne. Robiono je od r. 1932. Z tych oszczędności wpłacił kiedyś 350 złotych na P. W. rezesem Z. S. „Strzelec" i dostał od Czarnockiego dwa razy po 50 zł.

Listy płac robiono — jak mówi świadek — ołówkiem niekopiowym. Ten zwyczaj zaprowadził poprzednik świadka, niejaki Świestlikowski. Tak zresztą kazał Gołuński, który z kolei wyjaśnił to poleceniem danym mu przez starostę.

Kaczmarczyk obszernie omawia poszczególne momenty związane z działalnością Czarnockiego w starostwie i na terenie powiatu. Lewiński dostał od Czarnockiego 1.200 zł na rzec robotników - wyborców. Z jakich funduszów wypłacił Czarnocki te pieniądze, świadek nie wie.

Co do produktów wydzielanych w miejsce zarobków robotnikom Kaczmarczyk stwierdza, że były to produkty najlepszej jakości. Szacowano je poniżej cen rynkowych. Dla bezrobotnych umysłowych starosta nic nie otrzymywał, a jednak wypłacał im różne zasiłki.

Po wyjaśnieniu szeregu spraw związanych z „oszczędnością" robioną przez starostę, sam Czarnocki podaje, że oszczędności na cele społeczne i polityczne robił tylko z funduszów otrzymywanych bezpośrednio na własne ręce z Ministerstwa (z pieniędzy wojewódzkich zatem nie).

Po przyjęciu do wiadomości końcowych wyjaśnień Czarnockiego sąd w sobotę przed godz. 15 przerwał rozprawę do dnia dzisiejszego godz. 9 rano.

Dziś w dalszym ciągu zeznają świadkowie.

Grudniowy numer „Ostlandu"

Pod datą 1 grudnia wyszedł nr. 23 półmiesięcznika „Ostland" wydawanego przez Bund „Deutscher Osten" w Berlinie. W artykule czołowym „Behauptungen u. Tatsachen" (Twierdzenia i fakty) niejakiś dr. K. stara się wykazać rzekome krzywdy, jakie się dzieją niby Niemcom w Polsce szczególnie w dziedzinie kościelnej, szkolnej, agrarnej i zawodowej (O krzywdach istotnych, jakie się wyrządza Polakom w Niemczech, ów autor oczywiście milczy).

Z dalszych artykułów zasługuje na szczególną uwagę artykuł „Deutsche Entscheidungen im Osten" (Niemieckie decyzje na wschodzie) zajmujący się wystawą organizacji „Deutscher Osten" w Wrocławiu, która jako jeden z czołowych tematów wysuwa temat: Wschód jest niemiecki.

W kronice znajduje się notatka o odmówieniu Pomorzanom polskości „przez p. Ginett-Wojnarowiczową na posiedzeniu Konfraterni Artystów w Toruniu" (widać, jakimi błahostkami pismo to się zajmuje, jeżeli w nich dla Polaków widzi coś ujemnego), o przemówieniu ministra Rzeszy Fricka na G. Śląsku, o wschodnioprusach w rządzie w Rzeszy itp.

Sprawę Gdańska omawia w recenzjach książkowych, a mianowicie w recenzji książki Detlefa Krannhalsa „Das Politische Danzig". O książce tej już pisaliśmy. Książka przedstawia tendencyjnie zestawiony zbiór dokumentów; mający wykazać, że Gdańsk jest „urdeutsch". Że to zestawienie jest, tak samo jak odnośna wystawa, o tej samej nazwie, całkiem tendencyjnie dokonane, a więc bez szczególnej wartości, o tym oczywiście „Ostland" nie wspomina.

GRUDZIEŃ
13
Poniedz.

KALENDARZYK

Poniedziałek 13. 12. — Łucji

Wtorek 14. 12. — Euzebiusza

Środa 15. 12. — Krystiana

Z miasta

— **Przypominamy,** że dziś w poniedziałek rozpoczynają się o godz. 19 wykłady Bydgoskiego Uniwersytetu Powszechnego w państwowym gimnazjum im. Śmigłego-Rydza. Dziś w poniedziałek, dnia 13 bm. wygłosi odczyt pt. **„Sztuka narodów starożytnych"** p. prof. Wrzoś w lokalu Samopccy Społecznej Kobiet przy ul. Krasińskiego 4. Uprasza się o liczne przybycie.

— **Dziś ostatni dzień** wielkiego pokazu kanarków urządzony staraniem **Tow. C. H. K. Oddział I „Canaria"** w Bydgoszczy. Pokaz kanarków mieści się „Pod Lwem" przy ul. Marsz. Focha 7.

— **Reprezentacyjny wieczór karnawałowy Polskiego Białego Krzyża odbędzie się 15-go stycznia** w obydwóch salach hotelu Pod Orłem. Komitet Gospodyń już dziś czyni przygotowania, ażeby tradycyjnym zwyczajem bal ten był gwoździem sezonu.

— **Klub Sportowy „Leo" Bydgoszcz** zawiadamia, iż w poniedziałek, dnia 13 b. m. o godz. 19-ej odbędą się następujące zebrania: LOPP., Leo, K. S. Leo i Związku Rezerwistów, a o godz. 18.30 zebranie zarządu.

— **Walne zebranie Kolejowego Klubu Wioślarskiego** odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 17 w sali KPW. przy ul. Zygmunta Augusta 20.

Kronika policyjna

— **Złodziej w piwnicy.** Za pomocą oderwania kłódki włamał się do piwnicy nieznany sprawca i skradł na szkodę p. Michała Masojady zam. przy ul. Kościuszki 3 siekierę wartości 1,20 zł.

— **Skradł samochód z garażu.** P. Leonard Ceglarski zam. przy ul. Królowej Jadwigi 9 doniósł, że jakiś złodziej za pomocą oderwania skobla od drzwi garażu skradł mu samochód wartości 1000 zł.

— **Kradzież oliwy jadalnej.** P. Józef Kocikowski (Kaszubska 13) zgłosił, że nieznany sprawca skradł mu z podwórzu tegoż domu skrzynię z zawartością 50 puszek oliwy jadalnej wartości 95 zł.

— **Znowu giną rowery.** Za pomocą rozbicia kłódki, dostał się do chlewu p. Zofii Szczygieł zam. przy ul. Nowodworskiej 25, pewien złodziej skąd skradł rower męski wartości 100 zł. Z podwórza domu przy Zbożowym Rynku skradziono p. Edwardowi Michalskiemu, zam. Ludwikowo 4 rower wartości 150 zł. Z piwnicy p. Michaliny Kronenberg (Nowy Rynek 1) skradziono rower męski, który był własnością p. Pawła Przybylskiego zamieszkałego tamże.

Nieszczęśliwy wypadek płk. Heilman-Rawicza

W sobotę po południu ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi płk. Heilman-Rawicz i mjr. Gawroński, którzy jadąc saniami na rogu ulic Sowińskiego i Hetmańskiej wywrócili się na zakręcie. Wskutek wypadku obaj jadący odnieśli kontuzje. Płk. Rawicza odwieziono do szpitala w Toruniu a mjr. Gawrońskiego do szpitala miejscowego.

Jak się dowiadujemy, płk. Heilman-Rawiczowi niebezpieczeństwo nie zagraża. Wczoraj przeszedł on operację zszycia ran czoła i oka.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Dlaczego tramwaje na linii B jeżdżą tak rzadko

Od jednego z Czytelników naszych otrzymaliśmy następujące pismo:

„Już dawno zamierzałem napisać do Szanownej Redakcji w sprawie kursowania tramwajów na linii B (ul. Toruńska — Bielawki). Często bowiem nie tylko 10, 15 ale nawet 20 minut czekać musiałem na placu Teatralnym, by dojechać do końca ulicy Gdańskiej. Wczoraj jednak postanowiłem sobie stanowczo skreślić kilka słów na ten temat, gdyż znowu 20 minut czekałem na placu Teatralnym, zanim z ul. Mostowej nadbiegł tramwaj zielony.

Skargi na zbyt długie czekanie na tramwaj B, słyszy się wszędzie i to od czasu, gdy ul. Gdańską połączono węzłem tramwajowym z Bielawkami. Rozumiem bardzo dobrze, że na Bielawki nie jeździ zbyt dużo ludzi i dlatego częste tramwaje tamże są zbyteczne. Ale — na miłość Boską — sama linia tramwajowa (Stary Rynek — ul. Gdańska) jest przecież najważniejszą linią w naszym mieście. To też konieczną jest wprost rzeczą ażeby tramwaje od ulicy Toruńskiej do końca ulicy Gdańskiej kursowały jak dawniej co 5 minut, a chyba łatwą już będzie rzeczą, uruchomić tramwaje od ulicy Gdańskiej na Bielawki co 10 albo co 15 minut.

Bardzo łatwo mieszkańcy naszego miasta dojdą do przekonania, że na koniec ulicy gdańskiej dojdzie się piechotą o wiele wcześniej niż dojedzie tramwajem. A taki stan rzeczy napewno zaszkodzi Tramwajom Miejskim.

Stary Bydgoszczanin.

Dzień w Bydgoszczy

Schronisko dla niewidomych w Bydgoszczy

woła o pomoc społeczeństwa w urządzeniu gwiazdki dla ociemniałych

W czasie przygotowań świątecznych zwróćmy się też sercem i myślą nie tylko ku naszym najbliższym, ale i ku tym, którzy tego serca naszego i czynu tak bardzo potrzebują.

Zwróćmy się ku niewidomym i pomóżmy Towarzystwu Opieki nad Niewidomymi w Bydgoszczy w urządzeniu tegorocznej „Gwiazdki" dla tych najbardziej upośledzonych przez okrutny los braci naszych. Towarzystwo to utrzymuje w Bydgoszczy Schronisko dla Niewidomych, mieszczące się przy ul. Kołłątaja 9. Znajduje w nim cichą przystań życiową 50 ociemniałych dziewcząt i mężczyzn. Wypełniają oni ubóstwo swego życia pracą w warsztatach, godziwą i zbożną rozrywką pod stałą opieką Kuratorium. Cicho płyną ich dni z dala od wartkiego prądu życia. Bywają jednak dni, kiedy ogół przypomina sobie ten dom, ufundowany miłością bliźniego i wówczas spieszą tam przyjaciele, wnosząc do życia niewidomych radośniejsze tony, rozjaśniając ich smutne, nieruchome lica.....

Największym z takich dni — to Wigilia Bożego Narodzenia. By uczcić ją godnie, by rozpromienić serca tych najbiedniejszych Towarzystwo Opieki nad Niewidomymi gorąco prosi wszystkich ludzi dobrej woli, by zechcieli darem swym bodaj najskromniejszym czy to w naturze czy to w gotówce przyczynić się do tego aktu miłości chrześcijańskiej.

— **Nocny dyżur aptek.** Od dnia 13—19 b. m. dyżur pełnią: apteka pod Koroną ul. Dworcowa 48, tel. 3301 i apteka pod Niedźwiedziem ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3050.

— **Komenda policji i urząd śledczy tel nr. 2700.**

— **Straż pożarna tel. 06.**

— **Pogotowie ratunkowe tel. 2615 i 2616.**

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w poniedziałek **„Panna Coctail"**, znakomita komedia St. Kiedrzyńskiego.

We wtorek, środę i czwartek „Źródło miłości J. Benesa.

W sobotę odbędzie się dawno oczekiwana pra-premiera operetki Beera **„Polskie Wesele"**, granej dotychczas jedynie w Zurychu (Szwajcaria). Nowość tę zapowiada na okres świąteczny również i Wiedeń, nazywając ją największym przebojem tego rocznego sezonu. Muzyka skomponowana została wyłącznie na motywach polskich, przeplatana przepięknymi krakowiakami, oberkami, mazurkami itd. Wersję polską opracował L. Brodziński.

REPERTUAR KIN.

APOLLO: „Narodziny gwiazdy" i nadpr.
KRISTAL: „Piekło Chin" i „Narciarze na start".
KRISTAL: „Historia jednej nocy" (dziś premiera) i tygodnik Pata.
MARYSIEŃKA: „Wielka miłość Beethovena" i nadprogram.
KAPITOL: „Don Bosko" i „Walc nad Newą".
ADRIA: „Jej obrońcy", Flip i Flap.

Bydgoszcz — na froncie walki z bezrobociem

Wydział wykonawczy Miejskiego Komitetu przy pracy

W ub. piątek, dnia 10 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. radcy Bayera posiedzenie wydziału wykonawczego bydgoskiego Komitetu do walki z bezrobociem w obecności wszystkich członków wydziału.

Na progu swej działalności stracił wydział wykonawczy Komitetu jednego ze swych najpracowitszych członków i zarazem najtęższych działaczy na niwie społecznej, śp. redaktora Edmunda Bigońskiego, czemu przewodniczący p. radca Beyer na samym wstępie dał serdeczny wyraz, wzywając obecnych do uczczenia pamięci Zmarłego przez powstanie z miejsc.

Po ukonstytuowaniu się wydziału, mniejwięcej w składzie zeszłorocznym, ustalono w głównych zarysach plan działania, przy czym poszczególne sprawy referowali p. radca Beyer i p. nacz Mańczak.

Budżet Komitetu, który dysponuje jeszcze pewnymi zasobami w naturaliach z okresu poprzedniego, ustalono na miesiąc grudzień w wysokości zeszłorocznej, tj. ca. 46.000 zł., licząc na subwencję w odpowiedniej proporcji ze strony Komitetu Wojewódzkiego resp. Funduszu pracy. Działalność Komitetu będzie ujmowana w miesięcznych sprawozdaniach Sekretariatu.

Co do spraw konkretnych, to uchwalono nasamprzód przydział gwiazdkowy dla bezrobotnych w naturaliach w rozmiarach zeszłorocznych, dzieląc bezrobotnych według liczebn. rodzin na 4 grupy. Racje wydawanego chleba, postanowiono podwyższyć na 1,5 kg. w stosunku do 1,25 kg. wydawanego dotychczas. Kuchnia ludowa będzie uruchomiona 20 grudnia, a wydawanie t. zw. obiadów suchych rozpocznie się od stycznia. Od 20 grudnia rozpocznie się także przydział gwiazdkowy.

Akcja dożywiania dzieci i młodzieży, prowadzona przez sekcję specjalną, która podlega Sekcji pomocy dzieciom przy Komitecie Wojewódzkim, toczy się pod kierownictwem p. radcy Mencla już od początku grudnia w ramach akcji zeszłorocznej. Sekcji tej udzielił Wydział subwencji w wysokości 1.000 zł na grudzień.

W dalszyqm ciągu uchwalono dokonać zakupu odzieży na gwiazdkę dla dziatwy w szkołach i przedszkolach, przeznaczając na ten cel, mimo braku środków, odpowiednią sumę awansem. Wreszcie przyjęto sprawozdanie z dokonanego przydziału kapusty i kartofli i przydziału węgla, którego transporty powinny w tych dniach nadejść.

Z kolei ustalono procedurę przy rozsyłce wezwań do poszczególnych kategorii ofiarodawców na pomoc zimową i sposób ściągania tych świadczeń w/g norm, uchwalonych przez plenarne zebranie Komitetu.

Jednym z punktów obrad była też sprawa zbiórki publicznej, jaka ma być przeprowadzona na terenie całego państwa w dniu 19 grudnia na zakup odzieży dla dzieci na gwiazdkę. Zbiórka ta, której przeprowadzenie techniczne polecono Biuru Komitetu, ma trwać przez cały dzień.

W końcu uchwalono pewną sumę na zatrudnienie bezrobotnych pracowników umysłowych, i to na 2-dniówki, aby dać możność zarobku jak największej liczbie pracowników.

Z powyższego wynika, że Wydział Wykonawczy zorganizował należycie wszystkie agendy, jakie mu powierzyło plenarne zebranie Komitetu, chodzi teraz o to, aby społeczeństwo bydgoskie przez swą ofiarność pozwoliło Komitetowi obrócić w czyn wszystkie jego zamierzenia, podyktowane troską o los licznej rzeszy naszych bezrobotnych.

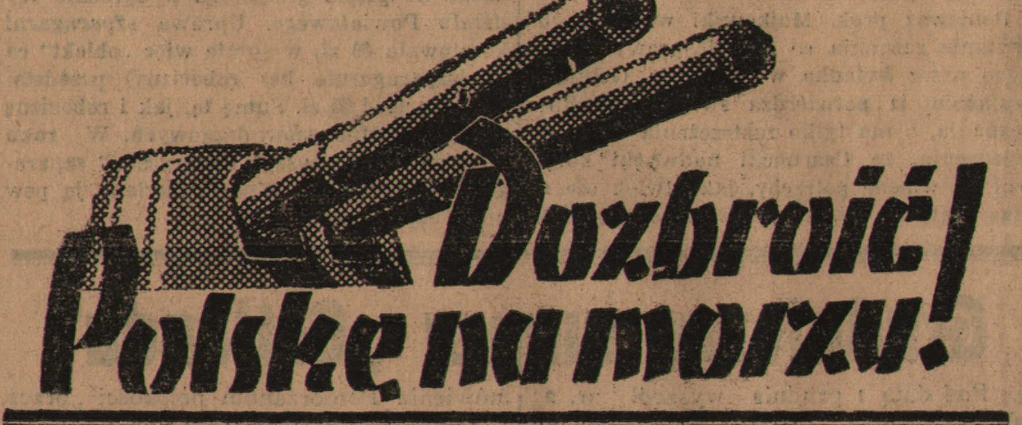
Praca społeczna „Rodziny Wojskowej"

15.000 zł wydano w ub. roku na akcję dożywiania dzieci

Koło Bydgoszcz Stowarzyszenia Rodziny Wojskowej dożywiało we własnym zakresie dzieci w wieku przedszkolnym, szkolnym i pozaszkolnym.

W okresie od 1 listopada 1936 do 15 czerwca 1937 korzystało ze śniadań i obiadów 228 dzieci w wieku przedszkolnym. Z samych obiadów korzystało 590 dzieci w wieku szkolnym, 60 świetliczan w wieku pozaszkolnym i 150 dzieci rodziców ubogich w wieku od 3—18 lat.

Ogólny koszt wyżywienia dzieci i młodzieży przez „Rodzinę Wojskową" wyniósł 15.071.31 zł.



Inowrocław

— **Kujawska awionetka w Atenach.** Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej koła Rodziny Wojskowej w Inowrocławiu odbył się wczoraj odczyt p. dr. Henryka Zborowskiego, prezesa Aeroklubu Kujawskiego p. t. „Nasz lot do Grecji na RWD — SP — BFT".

— **Otwarcie ślizgawki.** Na kortach tenisowych przy Solankach otwarta została ślizgawka, którą wieczorem oświetla się do godz. 22-giej.

— **Komunikat Urzędu Pocztowego.** Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów uprasza P. T. Publiczność o dokładne i wyraźne adresowanie przesyłek pocztowych, bowiem wyraźny adres w wielkim stopniu ułatwia i przyspiesza doręczenie. — Na święta Bożego Narodzenia można przesyłać przez pocztę paczki żywnościowe za bardzo niskimi opłatami. Paczki takie można wysłać już za 50 gr. przy wadze paczki do 8 kg na odległość 100 km.

— **Cech malarzy i lakierników przy obradach.** Ostatnio odbyło się walne zebranie cechu malarzy i lakierników w Inowrocławiu, któremu przewodniczył podstarszy cechu p. Mikołajczak, gdyż dotychczasowy cechmistrz p. Ignacy Lisiecki ustąpił ze względu na wiek i zły stan zdrowia. Po omówieniu bilansu pracy p. Ciemniejewski zdał sprawozdanie ze zjazdu rzemiosła w Poznaniu, po czym uchwalono budżet w wysokości 150 zł. Następnie w ostrej formie wypowiedziano się przeciwko oddawaniu ro-

Czołowi komuniści polscy aresztowani w Moskwie

pod zarzutem marnotrawstwa i bezczynności

Dwóch już rozstrzelano

Do Warszawy nadeszły z Sowietów wiadomości o aresztowaniu i osadzeniu w więzieniu w Moskwie całego centralnego komitetu wykonawczego Komunistycznej Partii Polski; wszyscy aresztowani są bardzo dobrze znani w kołach wywrotowych Warszawy.

Los wszystkich nie jest ściśle wiadomy. Zachodzi podejrzenie, że aresztowany Jan Hempel już nie żyje. Był to znany działacz spółdzielczy w Warszawie oraz prezes związku wolnomyślicieli. Posiadał on w Polsce siostrę, z którą korespondował, pisząc do niej co tydzień z Moskwy. Od pół roku siostra jego nie otrzymała od niego żadnej wiadomości.

Drugi aresztowany, Leński, którego prawdziwe nazwisko brzmi Leszczyński, jest, według ostatnich informacji, również stracony. Leszczyński był w swoim czasie aresztowany w Polsce za działalność komunistyczną w Sosnowcu. Gdy przewieziono go do Warszawy, — zbiegł on z pokoju sędziego śledczego. Dłuższy czas ukrywał się w lasach nadgranicznych, po czym zbiegł do Rosji Sowieckiej.

Wszystkim aresztowanym w Moskwie członkom centraln. komitetu Komunistycznej Partii Polskiej doręczono już akt oskarżenia. Zarzuca się im przede wszystkim utrzymywanie ścisłych stosunków z trockistami, w szczególności zaś z rozstrzelanymi niedawno w Moskwie przywódcami trockistów Zinowiewem i Kamieniewem. Poza tym, akt oskarżenia zarzuca im nieumiejętne prowadzenie akcji komunistycznej na terenie Polski, oraz marnowanie funduszów partyjnych i używanie do akcji wywrotowej ludzi nie odpowiednich, którzy brali pieniądze i nic nie robili. Rozprawa przeciwko pozostającym przy życiu kilkunastu członkom centralnego komitetu wykonawczego komunistycznej partii polskiej, odbędzie się w styczniu.

Gdy znów zabłyśnie Gwiazda Betleemu...

Chociaż ołowiem ciąży na nas nastrój kryzysowy tak odpowiadający późnojesiennym, smutnym dniom, w świadomości naszej jaśnieć zaczynają promienie Gwiazdy Betleemu, co każe zapomnieć o bólach i troskach, co wznieca w naszych sercach promienną, czystą miłość i żądzę dobrych czynów. Zwróćmy się tedy sercem i myślą nie tylko ku naszym najbliższym, ale i ku tym, którzy tego serca i czynu tak bardzo potrzebują.

Zwróćmy się ku niewidomym i pomóżmy Towarzystwu Opieki nad Niewidomymi w Bydgoszczy w urządzeniu tegorocznej „Gwiazdki" dla tych najbardziej upośledzonych przez okrutny los braci naszych. Towarzystwo to utrzymuje w Bydgoszczy Schronisko dla Niewidomych, mieszczące się przy ul. Kołłątaja 9. Znajduje w nim cichą przystań życiową 50 ociemniałych dziewcząt i mężczyzn. Wypełniają oni ubóstwo swego życia pracą w warsztatach, godziwą i zbożną rozrywką pod stałą opieką Kuratorium. Cicho płyną ich dni z dala od wartkiego prądu życia. Bywają jednak dni, kiedy ogół przypomina sobie ten dom ufundowany miłością bliźniego i wówczas spieszą tam przyjaciele, wnosząc do życia niewidomych radośniejsze tony, rozjaśniając ich smutne, nieruchome lica..... Największym z takich dni — to Wigilia Bożego Narodzenia. By uczcić ją godnie, by rozpromienić serca tych najbiedniejszych, Towarzystwo Opieki nad Niewidomymi gorąco prosi wszystkich ludzi dobrej woli, by zechcieli darem swym bodaj najskromniejszym czy to w naturze, czy to w gotówce przyczynić się do tego aktu miłości chrześcijańskiej.

Za każdą ofiarę z góry serdeczne składa dzięki

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Niewidomymi w Bydgoszczy
ul. Kołłataja 9. tel. 11-20. P. K. O. 204.967.



„Czy twryści mają tutaj spokój?"

3-tonnowy wielki piec w hucie „Pokój"



W hucie „Pokój" w Nowym Bytomiu odbyło się uroczyste poświęcenie nowego wysokiego pieca, którego budowę rozpoczęto przed 6 miesiącami. Koszta wysokiego pieca wyniosły około 2 miliony zł. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą śląskim dr. Grażyńskim, naczelnikiem wydziału przemysłowego Rudowskim i starostą Szalińskim na czele, oraz dyrekcja huty z dyrektorem Surzyckim, a wreszcie załoga i inżynierowie. Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Szymała. W związku z uruchomieniem nowego wielkiego pieca przyjęto do pracy 100 nowych robotników. Piec obliczony jest na produkcję 300 ton dziennie surówki, posiada wysokość 26,5 mtr., szerokość garu 4,4 mtr., 8 dysz, zamknięcie dzwonem Lange z napędem elektrycznym o mocy 115 KM, odpylacz workowy systemu „tajfun" 3 cowpery, oraz transport surówki. — Zdjęcie przedstawia fragment z uroczystego uruchomienia wielkiego pieca.

Za 25 tys. zł drewna opałowego na zimę

Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu w akcji pomocy zimowej bezrobotnym

W związku z akcją pomocy zimowej bezrobotnym, jaką niosą Lasy Państwowe dowiadujemy się, że dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu, podobnie jak w roku ubiegłym, przeznaczyła obecnie na cele pomocy zimowej dla bezrobotnych na terenie Pomorza większe ilości drewna opałowego.

Według obliczeń, wartość tego drewna, które zostanie wydane bezpłatnie na Pomorzu, wynosić będzie około 25.000 zł. Podział opału pomiędzy poszczególne ośrodki przeprowadzi dyrekcja Lasów Państwowych w porozumieniu z Wojewódzkim Komitetem Pomocy Bezrobotnym.

Jeśli uwzględnimy do tego akcję pomocy, jaką niosą wszyscy funkcjonariusze dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, pracujący tak w centrali jak i na terenie, będziemy mieli przykład godny naśladowania w niesieniu pomocy bezrobotnym.

Ostatnia droga śp. Edmunda Bigońskiego

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb zmarłego niespodziewanie w wieku 46 lat, dziennikarza bydgoskiego śp. Edmunda Bigońskiego. W smutnym obrzędzie wzięły udział nietylko delegacje organizacyj społecznych, w których czynnie pracował, ale także liczne rzesze społeczeństwa ok. 10 tys. osób.

Żegnali zmarłego imieniem wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego" p. J. Teska, oraz delegat Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego poseł Urbański z Warszawy.

Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Skonieczny w asyście ks. kan. Szulca i duchowieństwa.

Biała śmierć b. jeńca rosyjskiego

W nocy z piątku na sobotę zmarł w pustym polu w Ostrowitem w pow. chojnickim niejaki „Marcin", który z niewiadomych przyczyn przebywał tej nocy poza domem i zginął na mrozie.

Zmarły był jeńcem rosyjskim z czasów wojny światowej, po ukończeniu której nie chciał wracać do swych stron i pozostał w Ostrowitem.

Świecie

Naczelnik Urzędu Skarbowego będzie przyjmował w miesiącu grudniu br. interesantów w następujących zarządach gmin: w Grupie dnia 14 bm. od godz. 10-ej, Nowem dnia 15 bm. od godz. 10-ej w Zarządzie Miejskim, Grucznie dnia 17 bm. od godz. 9-ej, Pruszcu dnia 18 bm. od godz. 9.30, Bukowcu dnia 20 bm. od godz. 10-ej i w Osiu dnia 22 bm. od godz. 8,30.

— **„Zielone dni" rolników.** W przeciągu grudnia odbędą się na terenie wszystkich gmin powiatu gminne zebrania rolnicze, z udziałem delegatów zarządu powiatowego P. T. R., reprezentantów nowopowstałej Świeckiej Spółdzielni Rolniczej oraz przedstawiciele władz i instytucyj państwowych i samorządowych. Zebrania odbędą się w terminie następującym:

17. 12. w Nowem o godz. 9-ej w lokalu p. Mayertowej, w Bochlinie o godz. 11-ej w Świetlicy, w Pieniążkowie o godz. 13-ej w lokalu szkolnym i w Czerwińsku o godz. 16-ej w lokalu szkolnym. W zebraniach powyższych powinii wziąć udział wszyscy członkowie Kółek Rolniczych z obwodu gmin oraz zaproszeni, jako goście, rolnicy, którzy podpisali deklaracje do nowopowstającej „Świeckiej Spółdzielni Rolniczej" powinni wpłacić na miejscu zadeklarowane udziały do rąk przedstawicieli zarządu spółdzielni.

Pogódki

— **Patriotyzm zarządu gminnego Pogódki.** Odbyło się tu pod przewodnictwem prezesa p. Szturmowskiego zebranie Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej. Omawiano sprawy rozszerzenia działalności tut. Oddziału na wszystkie gromady gminy Pogódki i przystąpiono już do organizacji obchodu 10 lutego w Pogódkach i większych gromadach gminy. Poza tym dokooptowano do zarządu pp. Wildę, kierownika szkoły i osadnika Sarnowskiego. Na szczególne podkreślenie zasługuje opodatkowanie się nauczyciela p. Dambka oraz całego zarządu gminnego na Fundusz Obrony Morskiej w wysokości pół proc. mies. poborów na okres jednego roku. Deklarację w imieniu zarządu gminnego złożył p. sekr. gmin. Leon Szcłkowski.

W imporcie pasz brać powinno udział kupiectwo polskie

Utarło się powiedzenie, że w Polsce prowadzi się odnośnie zagadnień gospodarczych podwójną politykę: słów i czynów. Polega ona na tym, iż kształtowanie się naszej rzeczywistości gospodarczej jest jaskrawym zaprzeczeniem wygłaszanych enuncjacyj, przy różnych okazjach przez przedstawicieli rządu. Szczególnie liczne przykłady na poparcie słuszności zacytowanego powiedzenia można przytaczać, sięgnąwszy do problemu etatyzmu i stosunku państwa do handlu.

Ostatnie dni zaznaczyły się pod tym względem charakterystycznie. Podczas wielkiego Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego w Warszawie, p. minister przemysłu i handlu Roman podniósł w swym przemówieniu rolę handlu w kształtowaniu się życia gospodarczego, stwierdzając, że bez dobrze zorganizowanego handlu nie ma zdrowej struktury ekonomicznej państwa.

Niemal bezpośrednio po Kongresie handel został zaskoczony pewnymi posunięciami rządu uderzającymi jak najostrzej w kupiectwo; posunięcia te pozostają w oczywistej sprzeczności z oświadczeniami przedstawicieli rządu złożonymi na Kongresie.

Mianowicie na posiedzeniu Centralnego Komitetu Przywozowego odbytym w dniach ostatnich, wysunięto projekt scentralizowania całego importu pasz w jednej instytucji: Państwowych Zakładach Przemysłu Zbożowego, przy jednoczesnym ograniczeniu odsprzedawców w poszczególnych okręgach gospodarczych do minimum.

W razie realizacji tego projektu za jednym zamachem eliminuje się handel z obrotów paszami, uzależniając go całkowicie od etatystycznych P. Z. P. Z. Abstrahując jednak od zagadnienia etatyzmu stwierdzić trzeba, odnośnie meritum sprawy, iż przez centralizację importu pasz, spowoduje się niewątpliwie podwyżkę cen, co nie leży przecież w zamierzeniach rządu. Dlatego też sądzić można, iż intencją, jaka towarzyszy wspomnianemu projektowi jest podtrzymanie dalszego istnienia Pezetów.

Na rynkach zagranicznych istnieje kilka rak podaży. Dlatego też nie ma wątpliwości, iż P. Z. P. Z. reflektując na większą ilość paszy przede wszystkim zwrócą się do takiego źródła zaofiarowania, które może dostarczyć odrazu żądanej ilości paszy. Takich źródeł zakupu jest niewiele. Powoduje to brak konkurencji wśród sprzedawców, którzy w tym stanie rzeczy oddadzą P. Z. P. Z. paszę po wyższych cenach, aniżeli w wypadku, w którym prywatni importerzy, przeprowadziliby zakup wśród drobniejszych, ale za to liczniejszych źródeł zakupu, konkurujących ze sobą cenami. Nie trudno więc przewidzieć, że w ten sposób zakupione przez P. Z. P. Z. pasze będą sprzedawane w kraju drożej, aniżeli pasze nabyte przez importerów prywatnych konkurujących ze sobą na rynku wewnętrznym.

Projekt centralizacji importu pasz przewiduje znowu pojawienie się P. Z. P. Z. na widowni. Gdzież więc podziały się zapowiedzi o sprowadzeniu tej instytucji do form zwykłego handlu? Jeżeli dziś oddaje się w ręce P Z. P. Z. cały import pasz, to jutro możemy znaleźć się wobec faktu scentralizowania w tejże samej instytucji innych funkcyj handlu.

Eliminowanie handlu z obrotów gospodarczych jest objawem nienormalnym, uniemożliwiającym jego dobre zorganizowanie. A przecież, jak powiedział na Kongresie p. minister Roman: „bez dobrze zorganizowanego handlu nie ma zdrowej struktury gospodarczej państwa". Jakże więc? Co innego mówi pan minister, a co innego czynią podwładne mu resorty!?

Nowi mistrzowie pędzla

Przed komisją egzaminacyjną toruńskiej izby rzemieślniczej zdali egzamin na mistrzów rzemiosła malarskiego pp.: Wilewski Bolesław (Działdowo), Kierszka Wincenty (Starogard) i Muszyński Franciszek (Tuchola), którym obecnie przysługuje prawo używania tytułu mistrza i kształcenie uczniów.

Programy radiowe

Poniedziałek, dnia 13 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół „W ciszy lasów węglowych" — pogadanka dla dzieci starszych — wygłosi inż. Piotr Bielkowicz. 11.40 Od warsztatu do warsztatu: Pierniki toruńskie — reportaż w opracowaniu red. Wacława Wytyka (z Torunia). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00—15.30 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi Jerzy Kołaczkowski. 16.15 Orkiestra wojskowa pod dyr. Antoniego Chrapczyńskiego. 16.50 Pogadanka aktualna. 17,00 „Drapacze nieba". — pogadanka — wygłosi Zbigniew Generowicz. 17,15 Recital śpiewaczy Mariny Karklin 18.10 Audycja gruzińska. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19,00 Audycja strzelecka. 19.30 „Dyskutujmy": „Jak wychować dziecko na samodzielnego człowieka?" — dyskusję zagai Joanna Kunicka. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert rozrywkowy. W przerwie ok. godz. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21,40 Nowości literackie omówi Leon Piwiński. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18.10 Program na jutro. 18.15 Pogadanka aktualna. 18,25 Maurycy Moszkowski: Z obcych krajów — płyty. 18.40 Lekcja języka polskiego. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 Utwory Nowowiejskiego w wykonaniu połączonych chórów i orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Kompozytora. 23,00 Tańce i piosenki — płyty.

Wtorek, dnia 14 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8,10—11,15 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół „W Myszynieckiej Puszczy Kurpie sobie siedzą..." — słuchowisko w opracowaniu Henryka Ładosza. 11.40 Pieśni Roberta Schumanna — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00—15,30 Przerwa (patrz programy lokalne). 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Król bohater żakiem" — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Anny Waydowej. 16.10 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.20 W muzykalnym domu" — audycja w wykonaniu Tria Polskiego Radia w opracowaniu Tadeusza Sygietyńskiego. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Radio kronikarz w Helsinkach" — pogadanka — wygłosi dr. Marian Stępowski. 17.15 Koncert kameralny. 17.50 „Sen zimowy zwierząt i roślin" — pogadanka — wygłosi dr. Jan Walas. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna — red. Wacł. Frenkiel. 18.25 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19,00 „Nieśmiertelne książki" — IV wieczór: „Roczniki" Tacyta, aud. w opracowaniu prof. U. J. 19.30 Polska twórczość chóralna — III audycja (z Krakowa). 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert ku czci Stanisława Niewiadomskiego (transmisja z sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka lekka i taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry PR. 22,15 Ludwik van Beethoven: Koncert fortepianowy c-moll op. 37. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40 Z utworów skrzypcowych Jana Sebastiana Bacha — płyty. 13.00 „Pasieka w zimie" — pogadanka rolnicza — wygłosi Stanisław Szydłowski. 13,10 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14,00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18.10 Program na jutro. 18.15 Utwory na flet w wykonaniu Feliksa Tomaszewskiego. 18.35 „Skrzynka techniczna" w opracowaniu Karola Miłobędzkiego. 18.45 Stacje opieki nad matką i dzieckiem na Pomorzu — pogadanka — wygłosi dr. Wanda Bleńska. 18,55 Wiadomości sportowe z Pomorza 23.00 Muzyka taneczna z kawiarni „Dwór Artusa" Gra zespół L. Theinera.

WIELKI KONKURS ZIMOWY POLSKIEGO RADIA

Ogłoszony w 50 numerze „Anteny" Wielki Konkurs Zimowy Polskiego Radia wzbudził już ogromne zainteresowanie zarówno wśród czytelników pisma, jak i w kołach radiosłuchaczy. Dowodem są choćby liczne listy, jakie otrzymało w ostatnich dniach Polskie Radio.

A zatem w myśl życzeń radiosłuchaczy konkurs zimowy przedstawia się w sposób następujący:

Speakerów będzie tylko trzech. Są nimi Tadeusz Bocheński, Józef Opieński i Zbigniew Świętochowski. Poza tym warunki konkursu są niezmienione. Będzie on polegał więc na odgadnieciu nazwisk speakerów występujących w audycjach konkursowych. Audycje te będą nadane w identycznym brzmieniu po jednej w grudniu, styczniu i lutym. Odgadniętą kolejność speakerów należy wypisać na wydrukowanym w „Antenie" kuponie konkursowym, ważnym dla danego miesiąca, to znaczy jeśli ktoś wysłuchał audycji w grudniu należy odpowiedź nadesłać na kuponie grudniowym itp. Podkreślić należy, że odpowiedzi na nieodpowiednim kuponie będą unieważnione. Aby wziąć udział w konkursie wystarczy wysłuchać tylko jednej z audycyj konkursowych.

Aby zorientować nowych słuchaczy, którzy zarejestrują się w terminie trwania konkursu i nie znają jeszcze głosów speakerów — nadane zostanie przed każdą audycją konkursową t. zw. audycja rozpoznawcza, w której speakerzy przedstawiają się publiczności, zabierając głos, naturalnie w innej kolejności niż w audycji konkursowej.

Pierwsza audycja konkursowa nadana będzie przez wszystkie rozgłośnie **dnia 21 bm. o godz. 20.** Audycja rozpoznawcza — **w niedzielę, dnia 19-go grudnia o godz. 14.**

Nagrody przewidziane na konkurs zimowy są wią się publiczności, zabierając głos, naturalnie auto.

Odpowiedzi należy nadsyłać najpóźniej do 28. lutego pocztą pod adresem: Polskie Radio, Warszawa, ul. Mazowiecka 5 z napisem „Wielki Konkurs Zimowy". Odpowiedzi wypełnione nieczytelnie, względnie nie nadesłane pocztą będą unieważnione.

Przed każdym wydrukowanym nazwiskiem speakera na kuponie znajduje się kratka. W kratkę tę należy wpisać cyfrę kolejności, w jakiej występowali poszczególni speakerzy: nazwisko, imię i wszelkie inne dane należy wypisać starannie, aby nie było żadnych wątpliwości. Na to ostatnie trzeba zwrócić szczególną uwagę.

WIEDEŃSKA PIANISTKA

We wtorek, dnia 14 bm. o godz. 22.15 wystąpi w Polskim Radio austriacka pianistka Alice Haertl-Mor, która wykona koncert Beethovena c-moll. Dzieło to, jakkolwiek często grywane na estradach koncertowych, dobrze naogół znane, zawsze na nowo porywa słuchacza, wzrusza melomana czy laika. Pianistce akompaniuje Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga.

Zlecenie Nr. 1201/IX.

1 Urząd Skarbowy, po myśli § 23 rozporządzenia Rady Min. z dnia 25. VI. 32 o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 18 grudnia 1937 r. o godzinie 10-ej w lokalu Firmy Schwarz przy ulicy Legionów nr. 47, celem uregulowania należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 1 maszyna do heblowania, 26 m^3 desek sosnowych, oraz 800 sztuk skrzynek do piwa. (8547

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego
Kierownik Działu Egzekucyjnego
(—) J. Brunke.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 16 grudnia 1937 r. o godz. 10 sprzedawać będę w drodze egzekucji w Brzuscach pow. Tczew przed oberżą p. Aleksandra Komorowskiego, ruchomości należące do dłużnika Franciszka Piotrzkowskiego z Rajków pow. Tczew, składające się z jałówki dwuletniej, młocarni cepówki i 2 koni, oszacowanych na 540.— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (8543

(—) Rogowski, Komornik.

OBWIESZCZENIE

Uchyla się zarządzenie tut. z dnia 9. IX. br., gdyż wścieklizna u psów i kotów uznana została za wygasłą na terenie miasta Grudziądza.

Grudziądz, dnia 7 grudnia 1937 r.

Za Prezydenta Miasta:
Wiceprezydent: (—) Michałowski.

Do akt Km. Nr. 1559/37.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I, Stanisław Lewicki, urzędujący w m. Grudziądzu przy ul. Budkiewicza Nr. 9, obwieszcza, że na dzień 26 stycznia 1938 r. godz. 10, został wyznaczony opis nieruchomego majątku Lisnowo karta 21, 86 i 98, będących własnością Salomona Louisa, położonego w Lisnowie pow. Grudziądz.

W związku z powyższym, na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

Grudziądz, dnia 25 listopada 1937 r.

Komornik: (—) St. Lewicki.

Sygnatura: III. Km. 1402/37.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru, Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu ul. Legionów Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 grudnia 1937 r. o godz. 12-ej w Grudziądzu plac 23 Stycznia Nr. 26 w podwórzu, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Leokadii Nowakowej, składających się z 1 bufetu ciemny dąb, 1 kredensu ciemny dąb z lustrem, 1 kanapy z obudowaniem czerwony plusz, 1 stołu rozsuwanego i 6 krzeseł obitych, 1 bujaka, 1 maszyny do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 700,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 10 grudnia 1937 r.

Komornik: (—) W. Janowski.



Na kogo czeka pan tutaj na mrozie?
— Gdy żona moja śpiewa wychodzę za drzwi, by sąsiedzi nie przypuszczali, że ją biję...

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . 0.30 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 3.00 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . 3.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . . . . 3.40 zł
Pod opaską . . . . 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . 1.75 gd
Zagranicą . . . . 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 58,

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro, redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow na Tczew: Alojzy Kazie Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.